



12

O kaszubskiej
tabace



14

Schody do nieba



28

Kuchnia
kaszubska

Nr 45 (1283)
7 czerwca 2016
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA

Nasze drogi.
Czy nie udało się ich
lepiej zaplanować?

ORFEUSZ bobo

Meble z duszą!

MEBLE

Stylowe meble tapicerowane, które znajdą Państwo u nas, mogą być wykonane na zamówienie w różnych obiciach. Zapraszamy do naszego salonu firmowego do Miszewka koło Chwaszczyna. Przekonają się Państwo, że nasze meble nie tylko ładnie wyglądają, ale też są bardzo wygodne.

La Viano



Gwarantujemy Ceny producenta i raty **0%**

Salon Firmowy Miszewko/k.Chwaszczyna

Tel. 58-685-88-22

e-mail: orfeusz-salon@wp.pl

www.klosowo.pl

www.orfeusz.pl

www.meblezdusza.eu

Zapewniamy fachowe doradztwo w miłej atmosferze przy filiżance aromatycznej kawy.

Bon Upominkowy

Bon upominkowy uprawniający do 10 % zniżki na zakup mebli.
Wytnij kupon i odwiedź nasz salon!

Kupon ważny 02.06.2016 - 15.07.2016

Salon Firmowy **Miszewko**
ul. Nowy Tuchom 3a
(naprzeciwko stacji LOTOS)

tel. 58 685 88 22

10%

Przy jednorazowych zakupach można zrealizować tylko jeden kupon rabatowy.
Rabat obowiązuje w salonach Orfeusz Bobo. Kupon rabatowy dotyczy mebli ekspozycyjnych
Rabat nie łączy się z innymi rabatami. Nie podlega wymianie na gotówkę.

GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

WYDARZENIA

- 4 Kiedy Kartuzi będą przejezdne?
- 10 Koniec sklepików szkolnych?
- 14 Schody do nieba
- 20 Sprawdzamy gminne strony internetowe
- 28 O kuchni kaszubskiej

VOX POPULI

- 7 Na tydzień przed EURO 2016 pytamy mieszkańców Kartuz o szanse reprezentacji Polski

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Chmielno: Wielkie „Kaszubskie Wesele”
- 8 Żukowo: Mieszkańcy Banina najlepsi na świecie
- 9 Przdokowo: 60-lecie kapłaństwa księdza Alojzera Marszala w Pomieczynie
- 9 Sulęcyno: Młodzież śpiewała patriotyczne pieśni w Podjazach
- 9 Kartuzi: Szanse na stypendia dla najlepszych maturzystów

WYWIADY

- 12 O kaszubskiej tabace – rozmowa z Tadeuszem Makowskim
- 16 Ciągła walka – rozmowa z Henrykiem Machalińskim o prawach osób niepełnosprawnych

18 TAK BYŁO

19 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Leżno: Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze
- 22 Siatkarki ze Stężycy najlepsze w powiecie
- 23 Jakub Skierka podwójnym brązowym medalistą na Mistrzostwach Polski Seniorów
- 23 Kartuzi: powstaje Kaszubskie Centrum Sportów Walki
- 23 Rebelianci znów w formie. Kadeci wrócili do domów z tytułami Mistrzów Polski

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Kartuzi: Podsumowanie akcji „Bezpieczny Weekend”
- 26 Paczewo, Garcz: Nietrzeźwi kierowcy spowodowali wypadki
- 26 Borowo: Strażacy usunęli gniazdo os
- 26 Żukowo: Oddymianie budynku
- 26 Chmielno: Plama oleju na drodze

HISTORIA

- 24 70. rocznica pobytu szwadronu por. Zygmunta Badochy z 5 Brygady Wileńskiej AK na terenie gmin Sulęcyno, Sierakowice, Kartuzi, Chmielno w powiecie kartuskim

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.
Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzi, tel. 58 681 34 86
P.O. redaktora naczelnego: Kamil Błaszkievicz
Dziennikarze: Justyna Sudakowska, j.sudakowska@gazetakartuska.pl
Kamil Błaszkievicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl
Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194
Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl
Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski
Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.





Kiedy Kartuzy będą przejezdne?

Od jakiegoś czasu „Korki” to chyba najczęściej słyszane słowo w Kartuzach. Nieustannie skarżą się na nie kierowcy. Przechodnie na kartuskich ulicach, pytani o codzienne problemy, wymieniają utrudnienia w ruchu na pierwszym miejscu. Korki doskwierają nawet niezmotoryzowanym, którzy poruszają się komunikacją zbiorową. Staramy się odpowiedzieć na pytania dlaczego miasto w godzinach szczytu przeżywa samochodowe oblężenie? I kiedy to się wreszcie skończy?

Każdy wie, że aby było lepiej, najpierw musi być gorzej. Obwodnica Kartuz ma rozładować ruch w mieście, ale nie zbuduje się sama. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami na drogach. Nasuwają się jednak pytania, czy można było zaplanować prace w inny, trochę mniej inwazyjny sposób? Bo mam wrażenie, że przeżywamy istną samochodową inwazję.

Zapytaliśmy kierowców, co ich zdaniem wymaga zmiany, żeby odciążyć zakorkowane ulice. Tworzącym się praktycznie na każdej głównej ulicy korkom z pewnością nie pomaga niedawne zamknięcie dla ruchu ulicy Sędzickiego. Do tej pory była dobrą alternatywą dla kierowców, którzy chcieli ominąć wieczne zakorkowaną ulicę Kościarską. – Włączenie się do ruchu z Kościarskiej w ulicę Gdańską, szczególnie w lewo graniczy z cudem. To skrzyżowanie nadaje się do przebudowy, może rondo by się sprawdziło. Tak naprawdę stoję tu codziennie

w korku, który kończy się dopiero na wysokości ulicy Jeziornej. Ona też stoi, ale ja akurat skręcam w lewo w stronę Zamkowej, tutaj da się już przejechać – mówi Alicja.

Często zwracacie uwagę na problem z przeładowaną samochodami ul. Kolejową. – Dojeżdżam do pracy PKM-ką z Kartuz do Gdańska. Mieszkam pod kartuzami, muszę dostać się do dworca samochodem i prześiąść się na kolej. Dramat rozpoczyna się około godziny 16.00-17.00, kiedy wracam z pracy. Ostatnio, kiedy wsiałam do samochodu robię wyliczankę – czy próbować wydostać się z dworca w lewo, w stronę ulicy Kościuszki i dalej utknąć w korku na ulicy Gdańskiej, czy pojechać w prawo – przestać całą kolejową i utknąć na 3 Maja. W godzinach szczytu nie ma żadnej alternatywy, żeby wydostać się z miasta – opowiada Andrzej.

To prawda, w godzinach szczytu tworzą się obecnie gigantyczne korki. Mieszkańcy skarżą się, że budowa nie została

przemyślana. Drogowcy pracują jednocześnie przy dwóch wylotach z miasta – tym na Grzybno i na Dzierżążno. W efekcie trudno jest wjechać do Kartuz, albo wydostać się z miasta – bo alternatywna trasa jest również zakorkowana, co droga którą jeździmy codziennie. Zapytaliśmy Adama Burkackiego z firmy STRABAG, która jest wykonawcą obwodnicy, w jaki sposób planuje się kolejne etapy prac, czy uwzględnia się możliwość powstawania zatorów?

– Gigantyczne korki tworzą się również gdy nie ingerujemy w ruch publiczny. Po to powstaje inwestycja, żeby ta sytuacja trochę się zmieniła. Jeśli chodzi o ul. Gdańską to praktycznie został już wprowadzony ruch docelowy (poza odnogą w budowaną obwodnicę). Jeśli chodzi o ul. 3 Maja i wylot w stronę Grzybna to alternatywą do aktualnego rozwiązania (ruch wahadłowy) było jedynie całkowite zamknięcie drogi i skierowanie całego ruchu na ul. Gdańską (taka sytuacja



miała miejsce w styczniu przez okres dwóch tygodni). Wówczas może skróciłby się okres wykonania tego etapu jednak spowodowałby całkowity paraliż na ul. Gdańskiej – mówi kierownik budowy firmy STRABAG.

Kiedy więc zakończą się prace przy wylotach na Grzybno i na Dzierżążno?

– Prace te potrwać do 4 tygodni tj. do 30.06.2016 r. W ciągu dnia tj. od 7:00 do 17:00 ruch wahadłowy będzie sterowany ręcznie (co umożliwi dostosowanie przepustowości z jednej czy drugiej strony do natężenia ruchu i potrzeb) w pozostałym czasie będzie sterowany sygnalizacją świetlną.

Najważniejsza informacja dla kierowców to z pewnością nadchodzące prace drogowe. Zapytaliśmy o czekające na nas utrudnienia ruchu, w zbliżającym się sezonie letnim, czyli które odcinki będą nieprzejezdne, gdzie pojawi się ruch wahadłowy, albo dodatkowa sygnalizacja świetlna?

– Po wykonaniu wylotów na Grzybno i Dzierżążno zostanie puszczony ruch po warstwie wiążącej nawierzchni. Pozostanie do wykonania warstwa ścieralna, której wykonanie jest przewidziane na końcówkę sierpnia. Wówczas będzie wprowadzany odcinkami ruch wahadłowy na długości około 500 m każdego dnia przez 4-5 dni. Codziennie inny odcinek. Jeśli chodzi o ul. Węglową to ruch po nowej jezdni zostanie puszczony pod koniec lipca, do tego czasu będzie umożliwiony dojazd do wszystkich posesji albo od strony Gdańskiej albo od strony ul. 3 Maja, w zależności od postępu prac.

Dostajemy od czytelników sygnały, że objazdy są słabo opisane i kierowcy – szczególnie osoby spoza Kartuz – się gubią. Na kim spoczywa obowiązek oznakowania i wyznaczania objazdów?

– Obowiązek oznakowania spoczywa na Wykonawcy natomiast wyznaczenie objazdu odbywa się poprzez sporządzenie projektu zaopiniowanego i zatwierdzonego przez różne instytucje (w zależności od rodzaju drogi, którego dotyczy). Oznakowanie jest wykonane właśnie na podstawie takiego projektu tymczasowej organizacji ruchu, który został zaopiniowany i zatwierdzony przez wszystkie niezbędne i wymagane prawem instytucje publiczne – podsumowuje Adam Burkacki.

Wszystko wskazuje na to, że kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Wakacje w Kartuzach upłyną pod znakiem robót drogowych. Pozostaje pocieszyć się faktem, że najcięższe prace, związane z koniecznością ustanowienia ruchu wahadłowego potrwać tylko do końca czerwca. Lipiec, oprócz formalnego początku wakacji, może oznaczać ulgę dla zapchanego miasta.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



MOLTEST^{BIS}

BADANIA NAD TESTEM NA RAKA PŁUCA

MASZ 50 - 79 lat?

palisz lub paliłeś papierosy?

ZBADAJ SWOJE PŁUCA

**ODDAJ KREW I SKORZYSTAJ
Z BEZPŁATNYCH BADAŃ
TOMOGRAFII KOMPUTEROWEJ**

www.moltest2013.gumed.edu.pl

**DZWOŃ WE WTOREK
I CZWARTEK W GODZ 8-14***

TEL: 58 349 31 39

* KOSZT MINUTY WG STAWKI OPERATORA



**Wstępna rejestracja telefoniczna
nie gwarantuje dalszego
uczestnictwa w Programie**



Na nieco ponad tydzień przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej, które w tym roku odbędą się we Francji, pytamy mieszkańców Kartuz o szanse naszej reprezentacji. Czy po przegranym towarzyskim meczu z Holandią mamy się czym martwić?



– Myślę, że mamy szansę wyjść z grupy. Na finał raczej nie ma co liczyć, może ewentualnie półfinał. Wiele reprezentacji boi się nas, bo mamy opinię drużyny nieprzewidywalnej. Na pewno dla rywali największym zagrożeniem jest Robert Lewandowski, pewnie dlatego w meczu z Holandią był wiele razy prowokowany. Przez cały czerwiec będę z rodziną kibicować naszym i trzymać za nich kciuki. Nie zawsze jest czas, aby na bieżąco śledzić mecze, ale kiedy gra reprezentacja to co innego.

PRZEMEK



– Niestety, nie oglądałam meczu Polski z Holandią, ale może zobaczę chociaż kilka meczów w trakcie mistrzostw we Francji. Na pewno syn będzie oglądał wszystkie. Szanse na pewno jakieś mamy, dlatego trzeba kibicować naszej reprezentacji i mocno ją wspierać.

BOGUSŁAWA



– Niestety, oglądaliśmy mecz Polski z Holandią. Wrażenia raczej przykre, ale obaw o Euro chyba nie ma. Widać było, że naszym piłkarzom nie chce się grać. Nie jest dla mnie usprawiedliwieniem, że nie grali wykorzystując maksimum swoich możliwości bojąc się o kontuzje. W ogóle nie biegali po boisku, więc trudno, aby mogli zaprezentować jakieś walory techniczne. Stojąc w miejscu meczu się nie wygra. Ale czerwcowe mecze będę oglądał – z poczucia obowiązku. Czy dojdą do półfinału? Oj, to lepiej w totka zagrać.

JACEK



– Oglądałem mecz z Holandią i przyznaję, że nasi piłkarze dobrze zrobili nie sprzedając taktyki na chwilę przed mistrzostwami. Przegrana się nie liczy. Kilku zawodników trochę zawaliło sprawę, ale najważniejsze, że nie odkryliśmy wszystkich kart. Nie sądzę, aby to był zły syndrom przed EURO, że przegrali ten mecz. Trzeba pamiętać, że graliśmy z Holandią, która zawsze jest niebezpieczna, nawet jeśli drużyna jest w przebudowie i nie zakwalifikowała się do tegorocznych mistrzostw. Priorytet to wyjście z grupy, a potem zobaczymy. Najtrudniejszym rywalem jest moim zdaniem Irlandia Północna, która jest czarnym koniem naszej grupy. Pierwszy mecz będzie najważniejszy. Przy okazji – to trochę wina dziennikarzy – to oni ciągle powtarzają to hasło „mecz otwarcia, mecz o wszystko i mecz o honor”. Prawdziwy kibic, wie na kogo stawiać.

MARCIN



– Oglądałem tylko urywki meczu Polski z Holandią, ale na pewno będę kibicował naszym w czasie EURO. Szanse na wyjście z grupy mamy, trzeba być dobrej myśli. Bardzo liczymy na Lewandowskiego i dobrą taktykę naszego trenera.

ŁUKASZ



– Mecz Polaków z Holendrami oglądałam i na pewno będę kibicować naszym w czasie mistrzostw. Mecze oglądamy całą rodziną, no może córka trochę rzadziej, ale nawet ona siada przed telewizorem, kiedy gra reprezentacja. Mam ciocię, która na co dzień w ogóle nie interesuje się piłką nożną, ale kiedy są ważne mecze zawsze je ogląda. Denerwuje się nawet, kiedy wujek chce przełączyć na inny kanał. Transmisje zazwyczaj oglądamy w domu, czasami mężowi zdarzy się wyjść z kolegami do pubu. Byłoby fajnie, gdyby mecze można było oglądać również na dużym ekranie w Parku Solidarności. A szanse na wyjście z grupy mamy, tylko potrzeba trochę szczęścia.

AGNIESZKA

ROZMAWIALI: KAMIL BŁASZKIEWICZ I JUSTYNA SUDAKOWSKA



■ Chmielno

Wielkie „Kaszubskie Wesele”

W Chmielńskiej Hali Sportowej odbył się XV Jarmark Folklorystyczny oraz Przegląd Dorobku Kulturalnego Środowiskowych Domów Samopomocy i Domów Pomocy Społecznej województwa pomorskiego.

W wydarzeniu wzięło udział ok. 450 osób niepełnosprawnych wraz ze swoimi opiekunami z 20 placówek z całego województwa pomorskiego. Tegoroczna impreza była wzbogacona o konkurs o Nagrodę Starosty Kartuskiego i Wójta Gminy Chmielno za najciekawszy strój oraz aranżację i wykonanie przedstawienia.

Celem imprezy było dokonanie przeglądu w zakresie kontynuacji kultury ludowej przez mieszkańców domów pomocy i środowiskowych domów samopomocy w takich dziedzinach, jak folklor muzyczny, taneczny, słowny i twórczość plastyczna.

Wydarzenie stało się już tradycją, odbywa się od 15 lat i cieszy się ogromnym powodzeniem. Osoby przebywające w placówkach mają ograniczone możliwości spotykania się, występowania publicznie,



czy prezentowania swoich talentów. Spotkania dają taką możliwość oraz pełnią funkcję integracyjną ze społeczeństwem i uczniami szkół. Otoczenie i atmosfera, która towarzyszy imprezie, stwarza niepowtarzalny klimat, dlatego osoby niepełnosprawne chętnie i z wielką radością co roku uczestniczą w imprezie.

W celu większej promocji motywów związanych z regionalizmem powstał pomysł ustanowienia specjalnej nagrody Wójta za najciekawsze wykonanie piosenki, czy innego utworu kaszubskiego. Motywami w latach ubiegłych były takie piosenki jak:

„Kaszëbsczi nutë”, „Mój tata kùpił kòza”, „Rëbòcë” i inne. Motywami były także legendy związane z gminą Chmielno, prezentacja stroju kaszubskiego czy utwór Aleksandra Majkowskiego pt. „Żëcé i przigòdë Remusa”. W roku bieżącym motywem przewodnim Jubileuszowego XV Jarmarku i Przeglądu Twórczości było „Wesele Kaszubskie”.

Organizatorem imprezy w bieżącym roku, pod patronatem Starosty Kartuskiego, był Wójt Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Imprezę dofinansowało Starostwo Powiatowe – ze środków PFRON i Gmina Chmielno.

■ Żukowo

Mieszkańcy Banina najlepsi na świecie

Młodzi i zdolni mieszkańcy Banina: Kinga Marszałkowska i Przemek Kvapil, absolwenci banińskiej podstawówki, razem z drużyną z Ośrodka Twórczej Psychoedukacji DAMB z Gdańska zdobyli na Światowych Finałach Odysei Umysłu w USA Mistrzostwo Świata oraz prestiżową nagrodę Ranatra Fusca za niezwykłą kreatywność.

Na swój sukces drużyna pracowała od października 2015 r. rozwiązując problem techniczny „Nowe życie rzeczy” w kategorii wiekowej 2 (tj. od 6 klasy szkoły podstawowej do 2 gimnazjum) zbudowali z odpadów i zużytych części pojazd napędzany silnikami od wycieraczek, przewożący dwóch członków drużyny i wykonujący różne zadania. Sami napisali scenariusz, stworzyli kostiumy i scenografię. I odnieśli niesamowity sukces!



Odyseja Umysłu to międzynarodowy projekt w formie konkursu, który wymaga od młodych ludzi kreatywnego myślenia, umiejętności współpracy w grupie, aktywnego poszukiwania wiedzy oraz twórczego rozwiązywania problemów. 7-osobowa drużyna przygotowuje się do wybranego przez siebie zadania długoterminowego w ciągu kilku miesięcy, a rozwiązanie przedstawia na konkursie w formie 8-minutowej

inscenizacji. Dodatkowo bierze udział w zadaniu spontanicznym, którego treści nie zna do ostatniej chwili, a na rozwiązanie ma kilka minut.

W tym roku drużyny z Polski zdobyły najwięcej nagród w historii swoich występów w Odysei Umysłu – 9 medali (4 złote, 3 srebrne, 2 brązowe) oraz 2 nagrody Ranatra Fusca.

■ **Przodkowo****60-lecie kapłaństwa księdza Alojzego Marszalla w Pomieczynie**

Najpierw uroczysta Msza święta, a później poczęstunek dla wszystkich – tak parafianie i goście świętowali diamentowy jubileusz kapłaństwa księdza prałata Alojzego Marszalla.

Na Mszy świętej o godzinie 14.00 do kościoła pw. św. Józefa w Pomieczynie przybyło blisko czterysta osób, by wspólnie modlić się w intencji jubilata. Tego dnia ksiądz prałat Alojzy Marszał, proboszcz pomieczynskiej parafii w latach 1990-2005, świętował sześćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich. Uroczystą Mszę świętą uświetniła Gminna Orkiestra Dęta. Nie zbrakło

kwiatów i wzruszających słów. Wśród składających życzenia byli: miejscowa młodzież, strażacy OSP Pomieczyno, ksiądz kanonik Czesław Las, dziekan dekanatu Żukowo, Ireneusz Drążkowski z rady parafialnej w Pomieczynie, Andrzej Wyrzykowski, Wójt Gminy Przodkowo i Mieczysław Woźniak, Przewodniczący Rady Powiatu. Po strawie dla ducha nastąpiła strawa dla ciała i każdy, kto chciał w tym dniu świętować z jubilatą, mógł przyjść na poczęstunek do organizatorów. Tam czekały suto zastawione stoły z ciastami, grochówką, bigosem i innymi smakołykami. Był też tort z wizerunkiem jubilata. Po złożeniu życzeń i obejrzeniu występow Zespołu Przodkowie i Gminnej Orkiestry Dętej, uczestnicy uroczystości zasiedli do stołów. Na szczęście przed deszczem chroniły rozstawione namioty. I choć



FOT. MARLENA KAPRON

kapryśna pogoda nie sprzyjała majówce, atmosfera tego dnia panowała naprawdę ciepła i serdeczna.

DARIA KASZUBOWSKA

■ **Sulęcyno****Młodzież śpiewała patriotyczne pieśni w Podjazdach**

23 maja po raz drugi w Szkole Podstawowej im. Danuty Siedzikówny w Podjazdach

odbył się Międzyszkolny Konkurs Pieśni i Piosenki Patriotycznej pod patronatem Wójta Gminy Sulęcyno. Współorganizatorem przedsięwzięcia był Gminny Ośrodek Kultury w Sulęcynie.

W tym roku w szranki stanęli uczniowie z Parchowa, Gowidlina, Borku Kamiennego oraz Podjaz. W każdej kategorii szkołę mogło reprezentować dwoje uczniów. Tak jak w poprzedniej edycji, tak i teraz uczestnicy zaprezentowali bogaty i ciekawy repertuar.

Tego dnia uczestnicy konkursu i zaproszeni goście uczestniczyli wspólnie z uczniami

placówki w uroczystym apelu z okazji dnia patronki szkoły. W odpowiedni klimat konkursu wprowadził wszystkich występ przygotowany pod kierunkiem nauczyciela języka polskiego i historii Aleksandry Rody. Wychowankowie przygotowali inscenizację wraz z prezentacją multimedialną odwołującą się do epizodów z życia Danuty Siedzikówny „Inki”. Przekaz wywarł ogromne wrażenie. Mocne słowa, aranżacja i gra aktorów wprowadziły słuchaczy w zadumę. Występ podkreślił patriotyczny charakter konkursu.

■ **Kartuzy****Szansa na stypendia dla najlepszych maturzystów**

Rozpoczęła się rekrutacja do XV edycji „Programów Stypendiów Pomostowych” na rok akademicki 2016/2017. Szansę na dofinansowanie studiów mają maturzyści z małych miejscowości, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki w nauce.

Program stypendialny jest realizowany przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości (FEP) wspólnie z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności, Narodowym Bankiem Polskim, Fundacją BGK oraz innymi instytucjami, które przystąpią do realizacji Programu przy wsparciu organizacyjnym Agencji Nieruchomości Rolnych.



Program polega na finansowaniu stypendiów studentom pierwszego roku dziennych studiów magisterskich, realizowanych w trybie jednolitym lub dwustopniowym w polskich państwowych uczelniach mających uprawnienia magisterskie. Dofinansowanie mogą otrzymać maturzyści pochodzący z małych miejscowości, którzy

uzyskali bardzo dobre wyniki egzaminu maturalnego i dodatkowo spełniają jedno z czterech kryteriów:

- pochodzą z rodzin byłych pracowników PGR,
 - są wychowankami państwowych domów dziecka/rodzin zastępczych lub pochodzą z wielodzietnej rodziny,
 - są finalistami olimpiad przedmiotowych w szkołach ponadgimnazjalnych,
 - zostali rekomendowani do udziału w Programie przez współpracujące w jego ramach pozarządowe organizacje lokalne.
- Stypendium na I rok studiów wynosi 5.000 zł i jest wypłacane w 10 miesięcznych ratach.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ



Koniec sklepików szkolnych (?)



Już za niecały miesiąc uczniowie pożegnają rok szkolny. Czy wraz z nim na dobre znikną również szkolne sklepiki, które w ostatnim czasie przeszły spore zmiany?

1 września 2015 roku weszła w życie ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia, w konsekwencji której ze sklepików szkolnych zniknęło tzw. śmieciowe jedzenie, w tym chipsy, napoje energetyczne, niektóre słodczyce. Ustawa wzbudziła wiele kontrowersji wśród dyrektorów szkół, dietetyków, rodziców oraz właścicieli sklepików, których część zdecydowała się zamknąć swoje punkty. Co można kupić

w tych z nich, które przetrwały ministerialną zmianę? – *Wodę niegazowaną, napoje niegazowane, przygotowywane na miejscu kanapki z pieczywa pełnoziarnistego, drożdżówki z zawartością cukru do 8%, batony typu Nesquik czy Chocapic* – mówi osoba prowadząca sklepik szkolny w Gimnazjum nr 1 w Kartuzach. Pytana, czy uczniowie narzekają na brak „prawdziwych słodczych” odpowiada: – *Oczywiście, że narzekają. Po drodze do szkoły w sklepach spożywczych kupują batony i napoje gazowane.*

W części szkół sklepiki zostały zastąpione przez automaty. Tak jest na przykład w Szkole Podstawowej nr 2 w Kartuzach: – *W ubiegłym roku wstawiliśmy automaty, w których można kupić napoje i drobne przekąski. Oczywiście, asortyment spełnia warunki rozporządzenia Ministra Zdrowia o żywności w szkołach. W automatach można zaopatrzyć się w napoje – wodę mineralną i soki oraz batony musli, bakalie czy suszone owoce. Wbrew pozorom takie przekąski cieszą się dużą popularnością, nie*

słyszałem, aby dzieciom brakowało pączków czy drożdżówek – mówi Andrzej Karczewski, Zastępca Dyrektora Szkoły.

Z kolei w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach sklepik szkolny przegrał z ... Biedronką. Bliskość dyskontu sprawiła, że prowadzenie punktu z napojami i przekąskami w samym budynku szkoły stało się nieopłacalne. Jak podkreśla jednak Dyrektor Grażyna Maczulis, na przerwach uczniowie w pobliskich sklepach kupują nie tylko słodczyce, chipsy i napoje gazowane. – *Wśród młodzieży rośnie świadomość konieczności zdrowego odżywiania się, szczególnie uczennice dbają o figury i zwracają uwagę na to, co jedzą. Nie zauważyłam, aby uczniowie na przerwach zapychali się drożdżówkami i popijali to słodkimi napojami, ale oczywiście zdarzają się wyjątki.*

Większość szkół prowadzi zajęcia, na których uczniowie są uczeni jak zdrowo się odżywiać. Czasami takie pogadanki odbywają się w ramach lekcji biologii czy w trakcie godziny wychowawczej, bywa że na spotkanie z uczniami zapraszany jest dietetyk.

Można się domyślać, że w niedługim czasie sklepiki zostaną jednak zastąpione przez automaty, których utrzymanie opłaca się bardziej niż prowadzenie osobnego punktu. Bez względu jednak na to, czy w szkole będzie działał punkt z napojami i przekąskami w formie sklepiku czy specjalnej maszyny, dobrze byłoby aby dobre nawyki żywieniowe dzieci wynosiły już z domów. Inaczej nawet najzdrowsza przekąska w szkolnym automacie przegra ze słodkim batonem i gazowanym napojem kupionym w przydomowym sklepie.

Zdaniem eksperta

– *Bardzo dobrym zwyczajem jest zabieranie II śniadania z domu do szkoły, dzięki czemu dzieci wyrabiają nawyk planowania własnego jadłospisu. Przez to, że młodzież spędza w szkole nie tylko przedpołudnie, a zajęcia trwają czasami do późnych godzin popołudniowych konieczne jest zjedzenie także 3 śniadania bądź lunchu. Idealnym posiłkiem w szkole będzie kanapka z pieczywa pełnoziarnistego, graham lub razowego, oczywiście z dużą ilością warzyw. Ponadto zalecane są salatkę i surówkę warzywną, owoce oraz niesłodzone przetwory owocowe takie jak koktajle czy przecierowe soki. Warto pamiętać, że zdrowe posiłki nie muszą być nudne i niesmaczne. W menu sklepiku szkolnego mogą znaleźć się także np. salatkę owocową, chipsy z suszonych warzyw i owoców, suszone owoce i orzechy, jogurt naturalny z świeżymi owocami i niesłodzoną granolą, pełnoziarniste wyroby cukiernicze słodzone niewielką ilością miodu lub cukru brzoźowego (ksylitolu) np. muffinki marchewkowe z bakaliami. Wśród napojów preferowana jest woda mineralna, soki warzywno-owocowe i owocowe bez dodatku cukru oraz koktajle z owoców sezonowych z dodatkiem kefiru lub jogurtu naturalnego.*

Natalia Mejer, dietetyk

Gabinet Dietetyczny Med-Diet, Kartuzy

JUSTYNA SUDAKOWSKA

STRZEL DODATKOWE 2 MILIONY



TERAZ GRAJĄC W WYBRANE GRY LOTTO,
MASZ DODATKOWĄ SZANSĘ NA WYGRANĄ!



NOWOŚĆ



Tadeusz Makowski: „Rasowy tabacznik zażywa tyle, co kret na łące wytoczy”

Wielokrotny Mistrz Polski w zażywaniu tabaki, Tadeusz Makowski z Chmielna dzieli się z nami wiedzą o tradycyjnym, kaszubskim wyrobie – tabace. Pytaliśmy go o popularne mity na temat brązowego proszku, o białą tabakę i o wpływ mielonego tytoniu na zdrowie.

Jak przygotowuje się tradycyjną, kaszubską tabakę?

– Tabaka to sproszkowany tytoń. A żeby on był tradycyjny i kaszubski, to musi być zmielony w denicy, czyli specjalnym naczyniu przypominającym miskę z poprzecznymi wyżłobieniami w środku. Jest jeszcze mieluk, czyli kawałek twardego drewna, najlepiej z jałowca. Mielukiem ucieramy liście w denicy i uzyskujemy gotową bazę. Dawniej mielono tytoń w adwencie. Wtedy było mniej prac, więc czasu było więcej. Można było przygotować tabakę od razu na cały rok. Mielony tytoń wkładało się później do litrowej butelki, słoika, lub innego pojemnika, odkładało na strych i korzystało kiedy przyszła ochota. Tabakę można jeszcze doprawić. Na przykład liśćmi mięty, rumem, albo kropelką spirytusu, czy aromatem miętowym – roślina nie jest tak aromatyczna. Spójrzmy na herbatę, jest prawdziwie miętowa dopiero po zaparzeniu. Kiedy ją zmielimy, to ma nutkę mięty

wyczuwalną dla wytrawnego tabacznika. Zmielony tytoń jest niejako bazą, którą każdy doprawia wedle własnych upodobań. Tylu, ilu jest zażywających, tyle gustów i sposobów doprawienia tabaki. Dziś, ze względu na trudność zdobycia liści tytoniu, dużo ludzi kupuje gotową, produkowaną przemysłowo tabakę. Jednak te koncernowe tabaki są bardzo drobno mielone, dobrze jest wymieszać taką „kupną” tabakę, z prawdziwą. Wtedy przynajmniej trzyma w nosie, a nie leci od razu do gardła.

Skąd czerpać wiedzę o tabace? Jak można nauczyć się tajników tego „sportu”?

– U nas działa Karno Tabaczników, spotykamy się co jakiś czas i rozmawiamy o tabace. Opowiadamy sobie o nowinkach, ciekawostkach, wymieniamy się wiedzą. Wspominamy też stare czasy. Dawniej, kiedy dziadkowie zażywali, było z tego sporo śmiechu. Jest nawet taka piosenka, w której znajdują się słowa „nie da tobie gęby żadne dziewczę, tak to jest utabaczone”.

Dziadkowie naprawdę dużo zażywali, szyto specjalne lapy, które miały na piersi kieszonkę. Rasowy tabacznik zażywa tyle, co kret na łące wytoczy. Jak on to wciąga, to tabaka się sypie. Dlatego babcia miała dla dziadka uszytą specjalną kieszeń, żeby nie rozsypywał po całym domu.

No właśnie, są różne sposoby zażywania tabaki, prawda? Słyszałem o tabakierze anatomicznej (czyli dołku promienionym), wciąganiu tabaki przez rurkę, niektóre źródła mówią też o specjalnej łyżeczce...

– A gdzie tam! To są fanaberie młodych ludzi. Tabakę sypie się na przegub ręki, na kość tytoniową, a potem wciąga do nosa. Nic więcej! Wystarczy zwykła górką tabaki, nie żadne ścieżki, rurki, łyżeczki, czy nie wiadomo co jeszcze. Młodzi ludzie głupieją, żaden tabacznik nie zażywa w ten sposób tabaki.

A jak często rasowy tabacznik zażywa?

– Jak często? Tak jak ktoś pali papierosa, jednemu paczka starcza na trzy dni,



a innemu nie wystarczą dwie paczki na dzień. Tak samo jest z tabaką. Jeden zażywa częściej, drugi rzadziej. Kiedy tabacznicy się spotykają, bardzo często słychać „daj mi swojej zażyć”. W ten sposób można poprobować różnych ciekawych kompozycji i wpaść na coś nowego dla siebie. Znam jednego tabacznika, który dodaje do tytoniu przypalone strągi grochu. Ta tabaka ma wtedy większego kopa. A dodawać do liści tytoniu można wiele rzeczy. Na przykład liście mięty, lipy, pokrzywy, majeranek, liście owoców. Krążą mity o dodawaniu suszonych owoców do tabaki, ale to się nie sprawdza. Nadają się tylko liście. Można też dodać wszystkie zioła. Kolejnym mitem jest dodawanie pieprzu do tabaki. To tylko takie gadki, do wszystkiego trzeba podejść zdroworozsądkowo.

Jak, zgodnie z tradycją, wygląda rytuał zażywania tabaki?

– Chodzi o to, żeby pokazać zanikające rekwizyty. Wprawdzie nie ma żelaznej zasady, czy jednego, obowiązkowego zestawu przedmiotów, ale najczęściej występującym „ekspонатem” jest róg, w którym przechowuje się tabakę. Jest to przedmiot ekskluzywny. Nie wszystkich stać jednak na rogi, które wytwarza się w bardzo czasochłonny sposób. Zgodnie z tradycją tabakę zażywano też z butelek. Dawniej lekarstwa były sprzedawane w małych buteleczkach, które po opróżnieniu świetnie nadawały się do przechowywania tabaki. Wracając

do rogów, mimo rosnącej popularności rogarstwa, obecnie trudno jest je dostać. Dzieje się tak przez obowiązujące prawo. Przepisy unijne mówią o utylizacji wszystkich odpadów poubojowych. Musi być: skóra, ogon, rogi, kopyta, łeb. Wszystko musi być utylizowane w komplecie. Firmy, bojąc się gigantycznych kar, przestrzegają przepisów, żeby żadnego elementu nie brakowało. Dla Kaszub róg jest idealnym pojemnikiem na przechowywanie tabaki, w odpowiednio przygotowanym nic złego się nie dzieje. Niestety, dla niektórych rogi stanowią chyba zagrożenie dla życia, zdrowia, czy całego kosmosu. Dopatrują się nie wiadomo czego, może setek milionów bakterii? Przecież róg się wyżarza, gotuje, eliminuje się te bakterie. Ale z nauką nie ma co dyskutować, osoby wymyślające te przepisy mają tytuły naukowe i coś sobie w tych głowach ubzdurają. Nie ma dyskusji, dialogu, nie da się tych „naukowców” przekonać. Ile produktów, które na co dzień spożywamy, jest przedstawiana jako szkodliwe, czy wręcz trujące? Tak samo jest z rogami, tabaką i nie mamy na to niestety wpływu.

Co Pan myśli o białej tabace, która nie zawiera tytoniu?

– Między słowem „tabaka” i mielonym tytoniem możemy śmiało postawić znak równości. Jak tabaka może być biała, skoro suszony tytoń jest brązowy? Niech nazywają ten proszek jakoś inaczej. Tabaka to po prostu mielony tytoń. Proszek bez tytoniu, nie może więc nazywać się tabaką. Tak samo jak nie ma tabaki z kasztanów. Za czasów kryzysu było coś takiego jak wyrób czekoladopodobny. Też był brązowy, jak czekolada, ale na tym podobieństwo się kończy. Biała tabaka nie ma nawet tyle wspólnego z mielonym tytoniem.

Czy więc tabaka nie szkodzi zdrowiu, tak jak inne używki? Tytoń kojarzy się z papierosami, które na pewno nie wpływają korzystnie na nasz organizm.

– W książkach onkologicznych nie ma nawet wzmianki, żeby jakkolwiek nowotwór powstał od tabaki. Nie słyszałem też, żeby jakiś Kaszub zmarł na raka nosa, spowodowanego tabaką. Mówiąc wprost, zażywanie tabaki nie szkodzi zdrowiu. Podkreślam zażywanie, bo jeśli tabakę spalimy,

to będzie to już na pewno szkodliwe. Tak samo jest z herbatą miętową. Zaparzona pomaga na żołądek, nikt nie upiera się, że jest czymś szkodliwym. Ale jeśli tę samą herbatę zawiniemy w papierosową gilzę i spalimy, wtedy staje się niebezpieczna dla naszego organizmu. Trzeba zwiększać świadomość ludzi. Tabaka to nie papierosy, mimo że też jest z tytoniu. Tabaka nie jest



też narkotykiem, a wciąga się ją nosem jak niektóre bardzo szkodliwe substancje. Wróćmy jeszcze na chwilę do „białej tabaki”, która nie ma nic wspólnego z tabaką. Martwi mnie to używanie nazwy „tabaka” do określania nią jakichś innych proszków. Przy obecnej modzie na dopalacze któryś z producentów tej trucizny może wpaść na genialny pomysł nazwania „tabaką” swoich wyrobów do wciągania.

Pojawia się najważniejsze pytanie, gdzie na Kaszubach turyści mogą dostać prawdziwą, tradycyjną tabakę? W sklepach są dostępne tylko wyroby dużych koncernów.

– Niestety nie mają takiej możliwości. Przez obowiązujące przepisy Kaszubi nie mogą sprzedawać swojej tabaki, bo jest wyrobem tytoniowym. Potrzebna jest akcyza, tysiące zezwoleń i certyfikatów. Nie ma też jednej, konkretnej imprezy, podczas której można spróbować prawdziwej tabaki. Wystarczy jednak pojechać na jakiekolwiek lokalne, kaszubskie wydarzenie i przysiąc się do Kaszuby. Posłuchać jak mówi po kaszubsku i poczekać. On za chwilę wyciągnie tabakierę i poczęstuje. W ten sposób można spróbować tradycyjnej, kaszubskiej tabaki.

ROZMAWIAŁ: KAMIL BŁASZKIEWICZ



Schody do nieba

W 2011 roku Powiat Kartuski we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kartuzach zorganizował konkurs fotograficzny „Miejsca przyjazne osobom niepełnosprawnym i absurdy architektoniczne w powiecie kartuskim”. Czy od tego czasu coś się zmieniło? Czy osobom niepełnosprawnym łatwiej poruszać się po mieście, załatwić sprawę w urzędzie, zrobić zakupy czy choćby... pójść do fryzjera?

Jeszcze kilkanaście lat temu osoby niepełnosprawne były w przestrzeni publicznej mniej widoczne. Nie istniało tyle co obecnie stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz ich praw. Dziś to się zmieniło. – *Osoby niepełnosprawne są widoczne, świadome swoich praw i obowiązków. Wciąż jednak nie udało się pokonać problemu wszechobecnych barier architektonicznych, które każdego dnia utrudniają życie osobom niepełnosprawnym* – mówi Gabriela Gołata, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kartuzach. Stąd pojawił się pomysł na organizację konkursu, który miał z jednej strony pokazać absurdalność architektoniczną, z drugiej pozytywne przykłady miejsc przyjaznych osobom, które mają problemy z poruszaniem się.

■ Wszędzie schody

Wśród kilkudziesięciu nadesłanych prac znalazły się fotografie pokazujące urzędy, co chyba szczególnie przykre wiele ośrodków zdrowia, liczne sklepy, punkty usługowe, środki komunikacji, szkoły, a nawet kościoły. Zupełnie jakby osoby niepełnosprawne nie miały prawa załatwić sprawy w urzędzie, zrobić zakupów, pójść do fryzjera czy banku. Wspólnie z Dyrektorem Centrum i Kierownikiem Działu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Grzegorzem Mikiciukiem oglądaliśmy zdjęcia nadesłane na konkurs, przedstawiające m.in.: Ośrodek Zdrowia w Chmielnie, wejście do ZUS-u i Urzędu Skarbowego, Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego, przychodnię na Mściwoja, wejście do Energii, Restaurację Gościniec Kaszubski... W wielu z tych obiektów po konkursie zamontowano windy, zbudowano podjazdy dla osób poruszających się na

wózkach, zainstalowano przyciski wzywające pomoc (choć to ostatnie rozwiązanie wciąż uzależnia osoby niepełnosprawne od pomocy innych). Urząd Miejski w Kartuzach niedawno ogłosił zamówienie na zainstalowanie windy dla osób niepełnosprawnych (chciałoby się powiedzieć nareszcie). A co z punktami usługowymi? – *Szukaliśmy takich, które są dostępne dla osób niepełnosprawnych. Mamy tyle zakładów fryzjerskich – okazało się, że prawie wszystkie były niedostępne dla osób z trudnościami w poruszaniu się. Jakby ich właściciele ogóle nie widzieli w osobie niepełnosprawnej klienta* – mówi Dyrektor Centrum. Wystarczy przejść się wzdłuż głównych zakupowych ulic w Kartuzach – Rynku czy Parkowej. Osoby niepełnosprawne będą miały problem z wejściem do sklepu odzieżowego, obuwniczego, jubilera, zakupem telefonu komórkowego czy ubezpieczeniem mieszkania.

■ Zamknięci w domach

Choć coraz więcej miejsc dba o potrzeby osób niepełnosprawnych i likwiduje bariery architektoniczne trudno uniknąć wrażenie, że tworzą się swoiste „wyspy” – miejsca dostępne dla osób niepełnosprawnych, między którymi jednak poruszanie się, ze względu na brak zjazdów czy wysokie chodniki, jest bardzo utrudnione.

– *Oczekuje się, że instytucja taka jak Centrum Pomocy Rodzinie, która zajmuje się likwidowaniem barier architektonicznych, będzie to robić w miejscach publicznych czy punktach usługowych. Centrum może jednak pomagać jedynie osobom fizycznym w miejscu zamieszkania np. poprzez montaż podjazdu. Organizacje zajmujące się pomocą osobom niepełnosprawnym mogą starać się*

o dofinansowanie na likwidację barier architektonicznych w Urzędzie Marszałkowskim – mówi Gabriela Gołata.

Każdego roku Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kartuzach podpisuje średnio 60 umów z osobami fizycznymi na zbudowanie podjazdu, zamontowanie windy czy dostosowanie łazienek do potrzeb osób niepełnosprawnych. – *Potrzeby są oczywiście dużo większe, ale skupiamy się na tym, co jest najpilniejsze i najważniejsze* – dodaje Dyrektor Centrum. Zdarzają się sytuacje wymagające szczególnej interwencji: udało się pomóc młodej dziewczynie, która w wyniku wypadku zaczęła korzystać z wózka inwalidzkiego. Mieszkając na czwartym piętrze w bloku była w pełni uzależniona od pomocy rodziny czy przyjaciół. Ze wsparciem Gminy udało się zamienić jej mieszkanie na lokum na parterze i tam zamontowanie małej windy przy schodach. W przypadku domów jednorodzinnych często dochodzą trudne negocjacje z rodziną, kiedy trzeba przekonać domowników, aby to osoba niepełnosprawna zajęła parter, a pozostała część rodziny piętro. Dzięki wsparciu z samorządów gminnych kilku osobom udało się też pomóc zdobyć mieszkanie z gminnych zasobów. To ważne, bo niewiele pomoże dostosowywanie urzędów czy punktów usługowych do potrzeb osób niepełnosprawnych, jeżeli te będą uwięzione we własnych domach.

■ Niepełnosprawny to też klient

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie nie ma jednak wpływu na przedsiębiorców, których punkty usługowe są niedostosowane do osób poruszających się np. na wózkach inwalidzkich. Nie istnieją przepisy, które



nakazywałyby im budowanie podjazdów czy wstawianie drzwi o odpowiedniej szerokości (jedynie w przypadku nowych budynków oraz remontów starych zgodnie z prawem budowlanym z 1994 takie obiekty muszą być przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych). Przedsiębiorcy nie mogą również starać się o dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego na pokrycie

kosztów zmian budowlanych. Jedyne, co może robić Centrum to edukować i zachęcać do wprowadzania takich zmian. Ale nie jest to łatwe. Główną barierą są oczywiście pieniądze – właściciele sklepów kalkulują i stwierdzają, że nie opłaca im się wydać od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy złotych na zbudowanie podjazdu, jeśli miałyby z niego korzystać kilka osób. A przecież z takiego udogodnienia mogłyby korzystać również matki z dziećmi lub osoby starsze. Bardzo brakuje u nas takiego myślenia.

Są jednak zmiany na lepsze i o nich również warto napisać. – *Widać poprawę w porównaniu do sytuacji sprzed kilku lat. Nie jest tak źle, jak mogłoby się wydawać. Może problematyczna jest kwestia rynku i odsłoniętej kostki, ale nie jest to coś, z czym nie można sobie poradzić. Jeszcze do niedawna, kiedy osoby niepełnosprawne były mniej widoczne i większość czasu spędzały w domach, nie*

widziano potrzeby, aby budować podjazdy czy windy. Teraz, kiedy osoby poruszające się wózkami czy o kulach częściej wychodzą i jeden raz, drugi, dziesiąty nie mogły się dostać do sklepu, ktoś w końcu pomyślał, aby zbudować podjazd – mówi Żaneta Ligęza poruszająca się na wózku inwalidzkim, przez wiele lat mieszkająca w Kartuzach.

Na początku maja obchodzony jest Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. Pamiętajmy jednak, przez cały rok, że osoby niepełnosprawne, a jest w ich powiecie 14 000, to również mieszkańcy i klienci ze wszystkimi ich prawami i potrzebami.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

Co mówią przepisy?

Podstawowym przepisem poruszającym sprawę dostępności budynków przez osoby niepełnosprawne jest ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku. Szczegółowe zapisy znajdują się w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 roku. Mowa w nich m.in. o konieczności:

- zapewniania przynajmniej jednego wejścia do budynku o odpowiedniej szerokości dla osób niepełnosprawnych,
- przygotowania miejsc parkingowych o odpowiednich wymiarach dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich,
- dostawiania placów zabaw i miejsc rekreacyjnych dla osób niepełnosprawnych,
- zamontowania wind, pochylni oraz obustronnych poręczy przy schodach,
- dopasowania bram i furtek do potrzeb osób niepełnosprawnych (bramy i furtki nie mogą się otwierać na zewnątrz działki),
- zapewniania kabin prysznicowych oraz ustępów o odpowiedniej szerokości.

Powyższe przepisy dotyczą budynków mieszkalnych wielorodzinnych i budynków użyteczności publicznej.

Źródło: <http://www.pomozity.org/>

Pięć lat po przeprowadzaniu przez Starostwo Powiatowe i Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny konkursu na absurdy architektoniczne, w Kartuzach wciąż jest wiele miejsc nieprzystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Poniżej przykład takiego obiektu (publicznego), ale też jeden z budynków, przy którym po konkursie zbudowano podjazd dla wózków inwalidzkich. Pozytywnych i negatywnych przykładów jest oczywiście znacznie więcej – każdy mieszkaniec Kartuz, niepełnosprawny i zdrowy, mógłby wskazać przynajmniej kilka takich miejsc.



Przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach przy 3 Maja jest nawet gorzej niż było kilka lat temu. Nie tylko brakuje podjazdu, czy choćby przycisku wzywającego pomoc, ale ... przy wejściu dobudowano jeszcze jeden schodek. Jak ma pomóc osobom niepełnosprawnym czy matkom z dziećmi w wózkach – nie wiadomo.



Jeden pozytywny przykład – Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego przy Gdańskiej po konkursie przeprowadzonym nomen omen przez Starostwo Powiatowe, wybudował podjazd, z którego mogą korzystać osoby niepełnosprawne, ale również matki z dziećmi.





– Odwiedził mnie niedawno kolega z Anglii, również poruszający się na wózku inwalidzkim. Po przyjeździe do Polski powiedział, że dopiero u nas przypomniał sobie o swojej niepełnosprawności – mówi Henryk Machaliński, z którym rozmawiamy o codziennej walce o prawa osób niepełnosprawnych.

Od kiedy Pan walczy?

H.M.: – Od 1992 roku, kiedy zacząłem starać się o wybudowanie podjazdu do mieszkania. To była długa i trudna droga. Ludzie zapominają, że wśród nich są inwalidzi. Dlatego uważam, że każdy powinien przynajmniej raz w życiu usiąść na wózku i spędzić tak jeden dzień. Może też tak przeprowadzimy wywiad – i Pani i ja na wózku. Zobacz Pani świat z innej perspektywy.

Cały czas będę miała z tyłu głowy, że w każdej chwili mogę po prostu wstać i odejść. Trudno się wczuć w rolę osoby niepełnosprawnej. Wróćmy do budowy podjazdu.

H.M.: – Najpierw musiałem spytać o zgodę wszystkich lokatorów. Tylko jeden się nie zgodził, ale ostatecznie zdecydował głos większości. Zgodę musiała również wydać spółdzielnia mieszkaniowa. Potem wypełniłem tysiące papierów, aby dostać dofinansowanie. Wtedy jeszcze wszystko trzeba było załatwiać w Gdańsku, co samo w sobie było uciążliwe. Przede mną nikt w Kartuzach nie budował takiego podjazdu, więc nie miałem nawet kogo spytać o poradę. Przed jego wybudowaniem, przepraszam, na tyłku pokonywałem schody na klatce schodowej. Przez pierwszy rok po tym jak zostałem niepełnosprawnym w ogóle nie wychodziłem z domu. Wstydzilem się. Teraz bez

większych problemów wychodzę z domu. Jest dużo łatwiej. Ale musiałem swoje wywalczyć, chociaż ja to lubię – walczyć z urzędnikami [śmiech]. Jeżeli nie chcą mi pomóc, doczytam sobie o swoich prawach w internecie i tak przygotowany wracam do nich. O wózek dla żony, również niepełnosprawnej, walczyłem 3 lata, ale udało się.

Sprawny, nowoczesny wózek bardzo ułatwia codzienne życie osoby niepełnosprawnej.

H.M.: – Byłem niedawno w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych złożyć wnioski o sfinansowanie nowego wózka, ale powiedziano mi, że jedyne co mogę dostać to do 2 tysięcy złotych na nowe akumulatory albo na remont starego wózka. I o takie wsparcie mogę się starać co 3 lata. Kiedy 10 lat temu kupowałem wózek dostałem 14,5 tysiąca złotych dofinansowania i mogłem kupić sobie bardziej nowoczesny wózek. Teraz, aby dostać takie pieniądze trzeba złożyć wnioski w różnych miejscach na mniejsze sumy i liczyć, że uda się uzbierać potrzebną kwotę. Ale realnie można zdobyć 4-5 tysięcy złotych – za to trudno kupić porządny wózek. Ten, którym poruszam się obecnie 10 lat temu kosztował 17 tysięcy złotych. 10 lat temu. Teraz najtańszy kosztuje jakieś 7,5 tysiąca, ale takim wózkiem trudno się poruszać zimą, kiedy jest ślisko i pada śnieg. Można nim przejechać 15-20 km, a potem cały dzień trzeba go ładować. I tak w kółko. O tyle dobrze, że mam jeszcze samochód, który ułatwia mi poruszanie się po mieście.

Gdzie ma Pan największe problemy, aby się dostać – do publicznych instytucji czy gorzej jest ze sklepami i innymi punktami usługowymi?

H.M.: – Długo walczyłem o windę w przychodni – zgłaszałem to w Urzędzie Miasta

i Starostwie. W końcu się udało. Burmistrz obiecał też windę w urzędzie.

Został już ogłoszony konkurs na jej budowę. Wkrótce winda będzie.

H.M.: – Zobaczymy, czy będzie. Obiecuję ją już od dawna.

A jak z punktami usługowymi?

H.M.: – Za każdym razem kiedy jestem w sklepie, który nie jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych proszę jego kierownika i tłumaczę, że przecież sklep powinien być dostępny dla wszystkich, a przez dwa schody przed wejściem ja nie mogę z niego skorzystać. Dlaczego?

Jak reagują właściciele sklepów?

H.M.: – Zazwyczaj obiecują, że coś zmienią. Ale różnie to bywa. Przez to inwalidzi zniechęcają się do wychodzenia z domów – jeżeli nawet zrobienie codziennych zakupów jest problemem. Wolą poprosić rodzinę, znajomego o pomoc. A jeśli już taka osoba zdecyduje się wyjść z domu może przeżyć szok – wszyscy się jej przyglądają, ma problem z poruszaniem się, czuję się niepewnie. Do tej pory znała tylko te swoje cztery ściany. A to przecież nie o to chodzi. Nie rozumiem też, dlaczego nie dba się bardziej o łagodne zjazdy przy przejściach na ulicy. Kilka centymetrów, a trzeba włożyć naprawdę dużo siły, aby je pokonać.

Myśli Pan, że coś się będzie zmieniać na lepsze?

H.M.: – Jestem inwalidą od 36 lat. W Kartuzach mnie znają, widzą że – o, jest taki niepełnosprawny. I dla takich jak on może trzeba zrobić zjazd, zamontować windę. Więc chociaż tyle. Jakoś oswojam ludzi z tym, że niepełnosprawni są wśród nich.

Coś Pana szczególnie razi, denerwuje?

H.M.: – Nienawidzę, kiedy ludzie mówią: ja panu współczuję, ja pana rozumiem. Ale doceniam, kiedy ktoś mówi np. w urzędzie, że spróbujemy, postaramy się, a nie od razu powołując się na przepisy odmawia i zamyka drzwi przed nosem.

Pełnosprawni mają ten sam problem.

H.M.: – No widzi Pani. Jesteśmy takimi samymi ludźmi z często podobnymi problemami.

Dziękuję za rozmowę.

EUROPEJSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ S.A. POSZUKUJE WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Europejskie Centrum Odszkodowań SA (EuCO) to największa w Polsce i Europie Środkowej firma pomagająca osobom poszkodowanym i ich bliskim uzyskać od firm ubezpieczeniowych należne odszkodowania. Pomagamy uzyskać odszkodowanie w przypadku:

- * Wypadków komunikacyjnych
- * Wypadków w pracy
- * Wypadków w gospodarstwie rolnym
- * Błędów medycznych

DORADCA KLIENTA DS. ODSZKODOWAŃ

OPIS STANOWISKA:

- * dotarcie do osób poszkodowanych w wypadkach,
- * pomoc w zakresie gromadzenia dokumentacji.

OCZEKIWANIA:

- * wykształcenie średnie
- * prawo jazdy kat. B
- * samodzielność
- * umiejętność zarządzania własnym czasem
- * nastawienie na sukces

Mile widziane: doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej i budowaniu zespołu

OFERUJEMY:

- * bardzo atrakcyjne wynagrodzenie
- * zdobycie nowych umiejętności
- * jasną ścieżkę kariery w renomowanej firmie
- * satysfakcję z pracy, która niesie pomoc ludziom
- * specjalistyczne pakiety szkoleń
- * możliwość wyboru pracy: jako dorywczą lub stałą

Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie CV na adres: a.wyszomirska@euco.pl lub t.ostromecki@euco.pl. Więcej szczegółów na naszej stronie: www.euco-odszkodowania-gdansk.pl i www.euco.pl, oraz pod nr telefonów: **504-067-989, 503-784-586**.



Zadbaj o zdrowie!

GABINET SERCOWO - NACZYNIOWY

Dr hab. Jolanta Neubauer - Geryk. Specjalista chorób wewnętrznych, angiologii i hipertensjologii. Gabinet czynny pt. 16:00 - 18:00. Rejestracja i informacja **tel. 608 390 306**.

OKULISTA

Lek. med. Tomasz Kuc specjalista chorób oczu. Gabinet czynny wt. 12:00 - 20:00. Rejestracja i informacja **tel. (58) 681 30 18**.

REUMATOLOG

Lek. med. Romana Żak specjalista chorób wewnętrznych i reumatolog. Gabinet czynny czw. 16:00 - 17:00. Rejestracja i informacja **tel. 502 090 586**.

UROLOG

Lek. med. Piotr Jarecki specjalista urolog, chirurg. Gabinet czynny pn. od godz. 16:00. Rejestracja i informacja **tel. 509 219 400**.

OTOLARYNGOLOG

Dr med. Dorota Szyszko - Maziuk specjalista otolaryngolog. Gabinet czynny śr. od 16:00. Rejestracja i informacja **tel. 726 827 208**.



Opiekun/ka Osób Starszych



FUNDACJA

KRAZ 10716

Fundacja Europejskie Spotkania

Ul. Dworcowa 1 / 2, 84-200 Wejherowo

Tel: 58 5721183, 587423506

www.fundacja-es-opieka.pl

**Legalna praca w Niemczech,
Niemiecka umowa o pracę!**

■ 27-29 maja Rajd Kaszub



W ostatni weekend maja odbyła się 12. edycja Rajdu Gdańsk Castrol Inter Cars i jednocześnie druga runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski 2016, druga runda Pucharu Szutrowego oraz druga runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Pomorza. Najwyższa rajdowa „liga” w kraju po trzyletniej przerwie wróciła na tradycyjne szutrowe odcinki specjalne na Kaszubach, a po raz pierwszy na Pomorzu. Rywalizacja toczyła się na 11 odcinkach specjalnych o łącznej długości 122,9 km położonych w rejonie miejscowości Szemud, Luzino, Kartuzy i Przodkowo. W rajdzie zwyciężyła ekipa Staniszewski/Rozwadowski jadąca Fordem Fiesta.

■ 27 maja Parada zabytkowych mercedesów



W piątek na kartuskim Rynku można było obejrzeć zabytkowe mercedesy. Wszystko w ramach XV Zlotu Zabytkowych Mercedesów StarDrive Poland 2016. Kartuzianie mogli nie tylko obejrzeć zabytkowe samochody, ale również porozmawiać z ich właścicielami. Organizatorem zlotu był Klub Zabytkowych Mercedesów Polska. – *Na takie zloty przyjeżdża się głównie po to, aby poznać innych miłośników mercedesów* – powiedział Jacek Głogowski, jeden z uczestników wydarzenia, który wraz z przyjaciółmi na zjazd przyjechał czarnym mercedesem 170 z lat 50.

■ 29 maja Dzień Dziecka w Kartuzach



Pogoda dopisała uczestnikom Festynu Rodzinnego, który odbył się w sobotę, 29 maja w Parku Solidarności. Wydarzenie było częścią Dnia Rodzicielstwa Zastępczego i Dnia Dziecka organizowanego przez Powiat Kartuski, Gminę Kartuzy oraz Fundację „Serce” im. Janusza Korczaka i realizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Kartuskie Centrum Kultury. Na najmłodszych czekało wesołe miasteczko oraz liczne konkursy z nagrodami. Dzień umilił występ zespołów Krosniąta oraz D'accordo z Kartuz. Po południu dzieci mogły obejrzeć dwa filmy „Minionki” oraz „Szkołę Duchów”, starsi w tym czasie mogli posłuchać koncertu Orkiestry Wojciecha Rajskiego.

■ 30 maja Otwarcie miasteczka ruchu drogowego w Baninie



FOTO: GMINA ŻUKOWO

W Zespole Publicznego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Baninie otwarto pierwsze w gminie Żukowo, Miasteczko Ruchu Drogowego. Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonali: Burmistrz Gminy Żukowo Wojciech Kankowski, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Albin Bychowski, przedstawiciel firmy Unilever Szymon Lewandowski, Przewodnicząca Rady Rodziców Elżbieta Kwapil oraz Dyrektor Szkoły Ewa Kosznik. Już wkrótce pierwsi uczniowie będą zdawać egzamin na kartę rowerową na nowym placu.

■ 31 maja XV Targi Nauki i Kultury

Od układu tanecznego w rytm „Jeziora Łabędziego” Piotra Czajkowskiego rozpoczęła się XV już edycja Targów Nauki i Kultury. Tegoroczne wydarzenie odbyło się pod hasłem „Poczuj miętę do przyrody”. W ramach programu targów zaplanowano m.in. koncert zespołów z ZSP w Przodkowie i ZSZIO w Kartuzach, prezentacje szkół oraz etiud filmowych przygotowanych przez

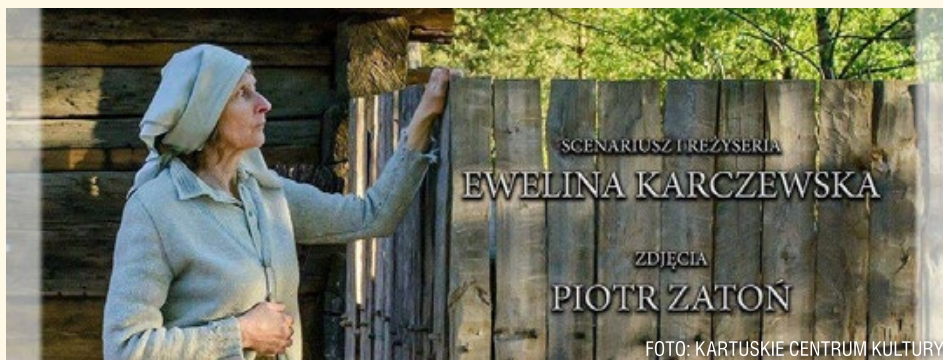
uczniów. Nie zabrakło również kulinarnego akcentu – HeadmasterChefa w wykonaniu dyrektorów, nauczycieli i uczniów. Głównym punktem targów był Festiwal Muzyki Przyrodniczej, który odbył się w Parku Solidarności. Organizatorami wydarzenia były: Centrum Inicjatyw Edukacyjnych w Kartuzach, Powiat Kartuski, Kartuskie Centrum Kultury, Gmina Kartuzy, Szkoły Ponadgimnazjalne Powiatu Kartuskiego oraz Młodzieżowy Ruch Naukowy.



■ 8 czerwca

Pokaz filmu „Na psa urok”

O godz. 19.00 w Kartuskim Centrum Kultury w Kartuzach odbędzie się pokaz filmu „Na psa urok”. Ten fabularyzowany dokument jest dziełem Fundacji „Aby chciało się chcieć” z Sulęczyzna. Autorką scenariusza i reżyserem jest Ewelina Karczevska. Autorami zdjęć są: Piotr Zatoń/PIKphotography (także pomysłodawca filmu) i Michał Konkol. Muzykę stworzył Olo Walicki oraz Laboratorium Pieśni. „Na psa urok” to przypomnienie o zapomnianej sferze kaszubskiej kultury – tańczących czarownicach,



odczynianiu uroków, dawnych obrzędach i wróżbach. Film stanowi podróż w krainę kaszubskich wierzeń i zwyczajów. Twórcy skupiają się na obrzędowości wsi

i wszystkim, co się z nią wiązało. Wstęp na film jest bezpłatny.

■ 10 czerwca

Festyn Kaszubski w Dwójce

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Kartuzach oraz Stowarzyszenie Przyjaciół SP Nr 2 w Kartuzach „Copernicus” zapraszają do udziału w festynie kaszubskim, który odbędzie się na szkolnym boisku. W programie festynu znalazły się m.in. występy uczniów, stoiska artystyczne dla dzieci, pokazy zapasów oraz VI Mistrzostwa Dwójki w Rzucie Beretem.

■ 11–12 czerwca

45. Finał Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „RODNÔ MÒWA”

Tradycyjnie finał tegorocznego konkursu odbędzie się w Chmielnie. Powiat Kartuski będą reprezentować zdobywcy pierwszych miejsc finału eliminacji powiatowych, które odbyły się pod koniec kwietnia w Kartuskim Centrum Kultury: Lena Ciechanowska (kategoria: klasy „0”), Fabian Marszałkowski (kategoria: klasy I-III), Kinga Rasch (kategoria:

■ 11 czerwca

Zabawa w Wyczechowie

FOTO: GMINNY OŚRODEK KULTURY W SOMONINIE

W ramach „Wyczechowa z wiatrem” Gminny Ośrodek Kultury w Somoninie oraz EKO-FARMA w Wyczechowie przygotowały liczne atrakcje dla dzieci – dmuchane zjeżdżalnie, basen z piłeczkami oraz gokarty rowerowe. W trakcie festynu wystąpi zespół RELAX.

klasy IV-VI), Agnieszka Kąkol (kategoria: gimnazja) oraz Justyna Bach (kategoria: szkoły ponadgimnazjalne). Celem organizowanego od wielu lat konkursu „RODNÔ MÒWA” jest poznawanie i popularyzacja literatury, folkloru kaszubskiego oraz pielęgnowanie mowy kaszubskiej.

■ 18 czerwca

Kartuskie Biegi Uliczne

FOTO: [HTTP://KARTUSKIEBIEGIULICZNE.CYKLKB.PL/](http://kartuskiebiegiuliczne.cyklkb.pl/)

O godzinie 9:00 z Parku Solidarności w Kartuzach ruszy kolejna edycja biegów ulicznych. W programie imprezy przewidziano 16 biegów dla dzieci i młodzieży w ramach cyklu Małe Kaszuby Biegają oraz bieg główny na dystansie 10 km wokół Jeziora Klasztornego Dużego. Bieg główny przeprowadzony będzie w 15 kategoriach. Odbędą się również biegi dla przedszkolaków na 100 m oraz dla początkujących na 1200 m. Na mecie na każdego czekać będzie unikatowy medal, ciepły posiłek, wręczone zostaną również liczne nagrody rzeczowe. Na wyróżnienie mogą również liczyć najlepsi mieszkańcy Gminy Kartuzi.

OPRAC. JUSTYNA SUDAKOWSKA



← www.sprawdzamystronygmin.pl

Gminne strony internetowe powinny być źródłem informacji dla mieszkańców, turystów, ale też potencjalnych inwestorów czy mediów. Sprawdziliśmy, czy tak jest rzeczywiście. Poniżej krótki przegląd stron urzędów miast i gmin w powiecie kartuskim.

■ Pierwsze wrażenie

Można je zrobić tylko raz i niestety nie wszystkie gminne strony internetowe zdają ten test. Plusy – za przejrzysty układ, wyraźnie zaznaczone menu z podziałem na informacje dla mieszkańców, turystów i na niektórych stronach również inwestorów, dobrej jakości zdjęcia i grafiki, można przyznać stronom internetowym Kartuz, Żukowa czy Chmielna. Najslabiej na tym tle wypadają Sierakowice z wyjątkowo nieprzystępną i nieatrakcyjną graficznie stroną internetową, najlepsze wrażenie zostawia nowoczesna (choć nieco „pstrokata”) strona Gminy Stężyca. Choć wydawałoby się to już standardem, nie wszystkie gminne strony internetowe są przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych,

głównie niedowidzących. O tych użytkownikach pomyślano przy tworzeniu

gminnych stron Chmielna, Przdokowo, Stężyca, Somonina czy Sulęcyna. Zupełnie zapomniano o nich za to w przypadku Kartuz, Żukowa czy Sierakowic.

problemów, tak kwestia dostępności kontaktów do poszczególnych wydziałów i pracowników już nie jest tak oczywista. Poza stroną internetową Gminy Chmielno na



■ Z perspektywy mieszkańca

Dobry serwis internetowy urzędu powinien być przede wszystkim platformą ułatwiającą mieszkańcom rozwiązywanie ich problemów. W pierwszej kolejności poszukiwane są informacje dotyczące godzin otwarcia urzędu oraz kontakty do poszczególnych wydziałów. I podczas, gdy ze znalezieniem tych pierwszych informacji mieszkańcy nie powinni mieć większych

żadnej innej nie ma podanych adresów mailowych, już nawet nie tylko do poszczególnych pracowników, ale przynajmniej wydziałów. Czasami podawany jest ogólny adres mailowy np. sekretariatu, ale można się tylko domyślać, jak długą drogę muszą przejść takie maile, aby trafić do właściwej osoby/wydziału. Urzędnicy są przede wszystkim dla mieszkańców i bronienie się przed nimi nie udostępniając adresów mailowych na stronach w obawie przed

Poniżej przedstawiamy zestawienie kosztów stron internetowych Urzędów Gmin w powiecie kartuskim (nie otrzymaliśmy jedynie informacji od Gminy Kartuzi):

sierakowice.pl

koszt wykonania: nieznany

wykonawca: Firma R-net Systemy Internetowe Maciej Lunitz

miesięczny koszt utrzymania strony: 200,00 zł netto

gminastężyca.pl

koszt wykonania: 6 765,00 zł brutto

wykonawca: Interaktywna Polska Sp. z o.o.

miesięczny koszt utrzymania strony: 123,00 zł brutto

zukowo.pl

koszt wykonania: 11 472,13 zł netto

wykonawca: Concept Internedia

miesięczny koszt utrzymania strony: 999,00 zł netto

przdokowo.pl

koszt wykonania: 7 500,00 zł netto

wykonawca: R-net Systemy Internetowe Maciej Lunitz

miesięczny koszt utrzymania strony: ok. 230,00 zł netto

chmielno.pl

koszt wykonania: 4 500,00 zł plus 3 690,00 zł za modernizację strony

wykonawca: ZUW Jan Kostuch Garcz

miesięczny koszt utrzymania strony: 135,50 zł

somonino.pl

koszt wykonania: 12 054,00 zł

wykonawca: Logonet Sp. z o.o.

roczny koszt utrzymania strony: 615,00 zł brutto

sulecyno.pl

koszt wykonania: 5 800,00 zł brutto

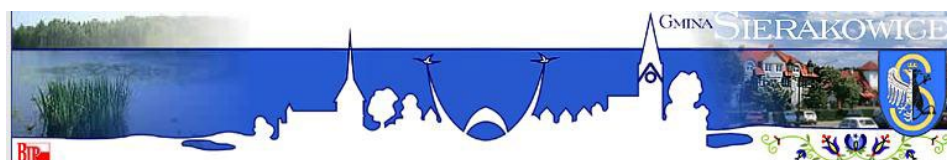
wykonawca: brak informacji

roczny koszt utrzymania strony: 490,00 zł brutto



napływem zbyt dużej ilości wiadomości (na które trzeba w końcu odpowiedzieć) nie powinno mieć miejsca.

stronach gminnych brakuje kalendarzy imprez (Urząd Gminy w Kartuzach) lub są one nieaktualne (na stronach Gminy



■ Z perspektywy turysty...

Każdego roku Kaszuby, w tym powiat kartuski odwiedzają setki tysięcy turystów – kluczowe dla nich są informacje o lokalnych atrakcjach turystycznych i kalendarz wydarzeń. Większość gminnych stron internetowych posiada specjalne zakładki poświęcone turystyce, różnie jednak bywa z ich aktualnością czy czytelnością. Na wielu

Żukowo i Sierakowice ostatnie wydarzenia są z ... 2012 roku, nie lepiej wygląda pod tym względem strona Gminy Somonino). Najbardziej rozbudowaną częścią dla turysty może pochwalić się strona Gminy Stężyca, na której można znaleźć wszystkie potrzebne informacje – od atrakcji, po przewodniki online, kalendarz imprez i filmy promocyjne.

■ Z perspektywy inwestora...

Niewiele stron gminnych posiada informacje dla potencjalnych inwestorów – zdecydowanie najlepiej pod tym względem wypada strona www.chmielno.pl. W osobnej zakładce znajdują się tam informacje dot. planów zagospodarowania przestrzeni, komunikaty o nieruchomościach na sprzedaż i zwolnieniach podatkowych. Na stronie www.sierakowice.pl w menu można znaleźć zakładkę pod chwytliwą nazwą „Tu się robi interesy” skierowaną również do inwestorów. Pozostałe strony gminne w ogóle nie posiadają takich informacji (Kartuzy, Żukowo, Sulęczyń, Przodkowo, Stężyca).

Czytelna, aktualna strona internetowa urzędu miasta czy gminy to podstawa, szczególnie, że coraz więcej osób korzysta z takiego źródła informacji o swoim miejscu zamieszkania. Atrakcyjna, bogata w zdjęcia i filmy strona to z kolei znakomita forma promocji gminy wśród turystów. Warto, aby urzędnicy o tym pamiętali.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

REKLAMA

ciągniki DEUTZ-FAHR

TYLKO TERAZ W PAKIECIE KORZYŚCI!

z FINANSOWANIEM 0% do 4lat
z RABATEM do 46 000,- zł*
z NISKĄ RATĄ już od 599,- zł* do 8lat
z GWARANCJĄ do 5lat



SDF Finance

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ SWÓJ PAKIET KORZYŚCI*

przykładowy PAKIET KORZYŚCI! dla modelu AGROLUX 410
wersja std, moc 75KM 4cyl, skrzynia z rewersem 15+15 podnośnik 3000kg, komfortowa kabina.
z rabatem 13 500,- zł brutto
teraz w cenie 36 600,- zł brutto w wariantcie 3x33%
z ochroną gwarancyjną 3 lata

AGRO CARE PROGRAM



EUROMASZ

LIPKA

Siedziba w Lipce
ul. IV Dywizji Piechoty 10A
77-420 Lipka

Oddział Jastrzębie:
Jastrzębie 92
87-600 Lipno

Oddział Srebrna Góra:
Srebrna Góra 36
62-120 Wapno

kontakt tel: 607-601-988

www.euromasz.pl




*WYSOKOŚĆ RATY I RABATU (wartości brutto) zależne od wybranego modelu ciągnika i harmonogramu finansowania SDF Finance
Powyższa informacja handlowa nie stanowi oferty w rozumieniu art.66 §1 kodeksu cywilnego i art.66 §1



■ Leżno: Gminne Zawody Sportowo – Pożarnicze

W niedzielę 29 maja na boisku w Leżnie odbyły się zawody sportowo – pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Żukowo. W zawodach uczestniczyło ponad 250 strażaków z 32 zespołów.

Najwięcej zespołów przyjechało z Żukowa, Skrzyszewa i Banina – aż po 6 drużyn. Jeden zespół, reprezentowało OSP w Chwaszczynie. Na starcie stanęło osiem drużyn męskich (członkowie czynni), cztery drużyny kobiece i 20 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Poszczególne zespoły zmierzyły się w trzech konkurencjach: musztra, sztafeta pożarnicza oraz ćwiczenie alarmowo – bojowe. Po zakończeniu zmagania nastąpiło uroczyste wręczenie pucharów, dyplomów i nagród. W czasie trwania imprezy można było skosztować także specjalnie przygotowanej na tą okazję grochówki. Najlepsze Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, będą reprezentowały Gminę Żukowo podczas powiatowych zawodów 21 sierpnia 2016 r. w Żukowie.

Klasyfikacja końcowa zawodów:

Członkowie czynni:

- I miejsce – OSP Sulmin – punktacja łączna 98
- II miejsce – OSP Niestępowo – punktacja łączna 114
- III miejsce – OSP Banino – punktacja łączna 115



Ćwiczenie alarmowo – bojowe:

- I miejsce – OSP Skrzyszewo
- II miejsce – OSP Sulmin

MDP męska 15-18 lat

- I miejsce – Skrzyszewo – punktacja łączna 99
- II miejsce – Żukowo – punktacja łączna 121
- III miejsce – Banino – punktacja łączna 124

Ćwiczenie alarmowo-bojowe MDP 15-18:

- I miejsce – Skrzyszewo
 - II miejsce – Żukowo
- #### MDP męska 12-15 lat
- I miejsce – Skrzyszewo – punktacja łączna 155
 - II miejsce – Sulmin – punktacja łączna 179
 - III miejsce – Żukowo – punktacja łączna 207

MDP żeńska 15-18 lat

- I miejsce – Skrzyszewo – punktacja łączna 122

- II miejsce – Żukowo – punktacja łączna 1135
- III miejsce – Banino – punktacja łączna 159

MDP żeńska 12-15 lat

- I miejsce – Niestępowo – punktacja łączna 195
- II miejsce – Sulmin – punktacja łączna 199
- III miejsce – Leżno – punktacja łączna 212

MDP żeńska powyżej 18 lat:

- I miejsce – Skrzyszewo – punktacja łączna 121
- II miejsce – Leżno – punktacja łączna 139
- III miejsce – Banino – punktacja łączna 143

Klasyfikacja indywidualna – sztafeta pożarnicza

- I miejsce – Mateusz Węsierski OSP Sulmin – punktacja łączna 82,90
- II miejsce – Przemysław Kołodziński OSP Skrzyszewo – punktacja łączna 84,60
- III miejsce – Paweł Witos OSP Banino – punktacja łączna 85,60.

■ Siatkarki ze Stężycy najlepsze w powiecie

Uczennice ZKiW w Stężycy, na co dzień trenujące w Wieżycy, zdominowały rozgrywki w piłce siatkowej na szczęblu powiatowym.

W tym roku zawodniczki ze Stężycy nie dały szans swoim rówieśniczkom zarówno w gimnazjum jak i lidze gimnazjalnej odnotowując komplet zwycięstw nie tracąc przy tym nawet seta. Aktualnie zespół przygotowuje się do występu w międzynarodowym turnieju, w którym siatkarki zmierzą z Niemkami, Białorusinkami, Szwedkami, Litwinkami, Rosjankami, Łotyszkami, Estonkami oraz młodzieżową reprezentacją Finlandii.



■ Jakub Skierka podwójnym brązowym medalistą na Mistrzostwach Polski Seniorów

Jeszcze 17-letni junior kartuskiego TROPSA i wychowanek trenera Arka Zalewskiego przywiózł ze Szczecina dwa brązowe medale Mistrzostw Polski Seniorów.

Jakub Skierka wysokie pozycje okraślił świetnymi czasami, które dały mu dwie kwalifikacje na ME Juniorów w węgierskim Hodmezovasarhely 6-10 lipca. Pierwszego dnia Kuba ścigał się na swoim koronnym dystansie 200 m stylem grzbietowym i z czasem

2:00,03 wywalczył brąz, a do srebra zabrakło dwie setne sekundy. Drugiego dnia startował na połowę krótszym dystansie 100 m stylem grzbietowym i tu pięknym rekordem życiowym 0:55,24 powtórzył sukces, zdobywając drugi medal brązowy. Tym samym w lipcu Kubę zobaczymy w trzech startach 200 m grzbietowym, 100 m grzbietowym i na pierwszej zmianie sztafety 4x100 m zmiennym. Teraz zawodnik i trener udają się na 3 – tygodniowe zgrupowanie Kadry Narodowej Juniorów do Dębicy a potem już kończą przygotowania na Węgrzech.



Zawodnik i trener dziękują głównemu sponsorowi kartuskich pływaków Panu Jackowi Wrońskiemu i firmie Wroński za pomoc finansową w realizacji programu przygotowań oraz Panu Karolowi Słabek i Pomorskiemu Centrum Napraw Pojazdów w transporcie na zawody i zgrupowania sportowe.



■ Rebelianci znów w formie. Kadeci wrócili do domu z tytułami Mistrzów Polski

W Mysiadle pod Warszawą odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu Kadetów kick-light. W zawodach uczestniczyło 140 zawodników z 35 klubów. Kartuscy sportowcy przywieźli 3 mistrzowskie tytuły. Na turniej udała się 3 osobowa drużyna PCNP Rebelia Kartuzy w składzie:

- Nikola Zaborowska 37 kg kadet młodszy,
- Armin Wilczewski 57 kg kadet młodszy,
- Marcin Treder +57 kadet młodszy.

Zawodnicy z kaszub do domu przywieźli 3 tytuły Mistrzów Polski oraz najlepszego zawodnika, którym uznano Nikolę Zaborowską.

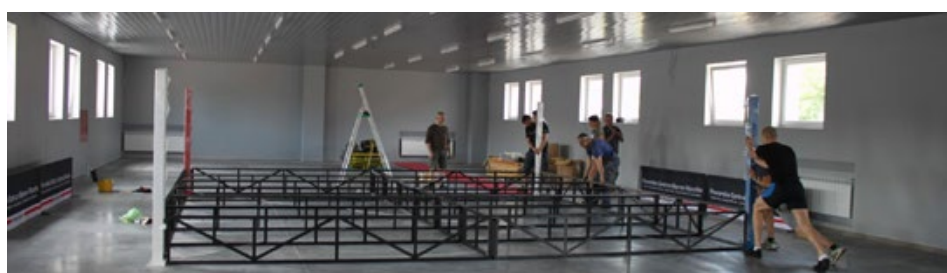


■ Kartuzy: powstaje Kaszubskie Centrum Sportów Walki

W Kartuzach przy ul. Węglowej powstaje Kaszubskie Centrum Sportów Walki. To pierwszy tego typu obiekt w Powiecie Kartuskim.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Karol Słabek, Prezes Zarządu Pomorskiego Centrum Napraw Pojazdów. Prace wykończeniowe i adaptacyjne już trwają, najprawdopodobniej w ciągu miesiąca odbędzie się jego otwarcie.

– Budując Kaszubskie Centrum Sportów Walki chcę przede wszystkim zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego stylu życia – podkreśla Karol Słabek. – Sporty walki kształtują charakter, pewność siebie i ducha rywalizacji. Takiego obiektu w naszym regionie nie ma, a szkoda, bo obserwując lokalne imprezy



widzę jak ogromnym zainteresowaniem cieszy się np. kickboxing.

To właśnie kickboxerzy klubu Pomorskiego Centrum Napraw Pojazdów Rebelia Kartuzy jako pierwsi rozpoczną treningi w obiekcie. W jego centralnym punkcie znajdzie się pełnowymiarowy ring. Nie zabraknie też sprzętu do CrossFitu, worków treningowych i innych urządzeń do ćwiczeń. W budynku znajdą się również szatnie i prysznice. Łączna powierzchnia centrum to 420 m².

– Kaszubskie Centrum Sportów Walki będzie bardzo dobrym miejscem do naszych treningów – mówi Patryk Zaborowski, trener klubu Pomorskiego Centrum Napraw Pojazdów Rebelia Kartuzy. – Wierzę też, że dzięki temu obiektowi wzrośnie jeszcze bardziej zainteresowanie sportami walki na Kaszubach.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ



70. rocznica pobytu szwadronu por. Zygmunta Badochy z 5 Brygady Wileńskiej AK na terenie gmin Sulęczyno, Sierakowice, Kartuzy, Chmielno w powiecie kartuskim.

Pobyt ten trwał w dniach 23–25 maja 1946 roku. Dalej szwadron udał się w kierunku Powiśla, gdzie nastąpiła koncentracja 5 Brygady Wileńskiej AK pod dowództwem majora Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszki.



Po słynnym rajdzie po powiecie kościerskim i starogardzkim, gdzie szwadron rozbił siedem posterunków milicji i dwa posterunki UB w Skórczu i Starej Kiszewie, o tej akcji informowało BBC. Po tej akcji 17 maja 1946 roku szwadron udał się do Bobolic, gdzie działały Bojowe Oddziały Armii. W związku z akcją UB w Bobolicach szwadron działał na terenie powiatu koszalińskiego i bytowskiego. Potem, po krótkim wypoczynku na południu Kościerzyny, szwadron ruszył samochodem Bedford na teren powiatu kartuskiego. 23 maja 1946 szwadron, poprzez Sulęczyno, na wysokości wsi Podjazzy napotkał trzydziestoosobową grupę funkcjonariuszy MO i UB z Kartuz. Po krótkim starciu funkcjonariusze poddali się. Dwóch funkcjonariuszy zginęło, trzech zostało rannych. Milicjantom pomogła sanitariuszka szwadronu Danka Siedzikówna

ps. Inka. Następnie samochodem udali się do Sierakowic, gdzie wkroczyli kiedy mieszkańcy wychodzili z kościoła. Rozbroili komendanta milicji, zaś Badocha udał się do miejscowego proboszcza na spotkanie. Następnie udali się w kierunku Kartuz. Badocha przewidując zasadzkę w Kartuzach, na wysokości Szop skrzył do tej miejscowości. Tutaj po noclegu pojechali do Bącza, gdzie zostawili samochód ciężarowy i udali się ponownie do Szop. Potem udali się do Lasów Mirachowskich, gdzie widziano ich niedaleko Sianowa, zaś w ostatnim okresie widziano ich w Kozyckowie.

Dla uczczenia tego pobytu gmina Sierakowice zorganizowała uroczystość upamiętniającą wejście szwadronu por. Badochy ps. Żelazny do Sierakowic. W pierwszej kolejności w gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego odbyła się prelekcja o etyce tego

okresu w wykonaniu Ronalda Werelicha. Drugim prelegentem był dr. Polejowski z Wyższej Szkoły Ateneum w Gdańsku, były mieszkaniec Sierakowic. W swoim wystąpieniu omówił pobyt szwadronu Badochy w powiecie kartuskim, ich ubiór i uzbrojenie. Następnie zaproszeni goście udali się pod pomnik Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. W miejscu tym zebrali się licznie młodzież sierakowickich szkół. Słowo o historii Polski, aż do okresu Żołnierzy Wyklętych wygłosił prof. dr hab. Berendt z Instytutu Pamięi Narodowej i Stowarzyszenia Historycznego 5 Brygady Wileńskiej AK. Następnie głos zabrał Kazimierz Socha Borzestowski, który omówił życiorys i ostatnie chwile przed śmiercią w Czerninie. Wspomnił również o Ottomarze Zielce, który przebywał ostatnie godziny z por. Badochą, a urodził się niedaleko, bo w Gowidlinie. Jako ostatni zabrał głos Wójt Gminy Sierakowice Tadeusz Kobiela, który podziękował wszystkim, którzy pomogli tę uroczystość zorganizować.

Drugą imprezę zorganizowała gmina Sulęczyno, a konkretnie Szkoła Podstawowa w Podjazach im. Danuty Siedzikówny ps. INKA. Szkoła zorganizowała 23 maja Konkurs Pieśni i Piosenki Patriotycznej dla uczniów szkół podstawowych. 23 maja w 1946 roku miało miejsce starcie Badochy w Podjazach, zaś 23 maja 2009 roku szkole nadano imię Danuty Siedzikówny ps. INKA. Myślę, że niedługo gminy Chmielno i Kartuzy uczczą 70 rocznicę pobytu szwadronu por. Zdzisława Badochy ps. Żelazny w powiecie kartuskim.

KAZIMIERZ SOCHA BORZESTOWSKI

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W LESZNIE**

Leszno ul. Słoneczna 1
83-307 Kiełpino
Tel. +48 58 681 11 22
+48 58 681 12 05

- ✓ **własna produkcja
materiałów budowlanych**
- ✓ **własne surowce**
- ✓ **atrakcyjne ceny**

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W MISZEWIE**

Miszewo 10a
80-297 Banino
tel. +48 58 684 88 88
+48 58 685 88 11

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W KŁOBUCZYNIE**

Kłobuczyno
83-315 Szymbark
tel. +48 58 686 23 93
+48 58 687 17 00

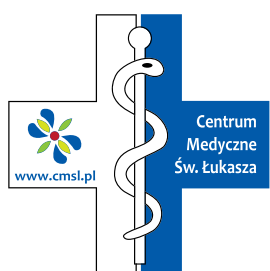


**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W SKARSZEWACH**

ul. Kościuszki 20
83-250 Skarszewy
tel. +48 58 736 86 66
+48 58 736 86 67

ZAMÓWIENIA ONLINE 24 godz./dobę
www.wronskipb.pl

Czy już wybrałeś lekarza?



www.cmsl.pl



umowa
z
NFZ

w Kartuzach

ul. Mściwoja II 13
tel. 58 736 66 70

w Kartuzach

Osiedle Wybickiego 3 A
tel. 58 736 66 65

w Kiełpinie

ul. Długa 36 C
tel. 58 736 66 72

Policjanci, strażacy interweniowali

■ Kartuzy: Podsumowanie akcji „Bezpieczny Weekend”



W czasie długiego weekendu (26-29 maja) kartuscy policjanci prowadzili działania pod nazwą „Bezpieczny Weekend”. Mundurowi kontrolowali trzeźwość kierowców, stan techniczny pojazdów, a w szczególności zwracali uwagę na prędkość pojazdów. Sprawdzali również, czy osoby poruszające się samochodami posiadają zapięte pasy bezpieczeństwa oraz czy dzieci przewożone są w bezpieczny, zgodny z przepisami sposób. Funkcjonariusze dbali o bezpieczeństwo kierowców, rowerzystów i pieszych. Tradycyjnie wiele osób podróżowało do najbliższych, związany z tym wzmożony ruch drogowy wymagał od wszystkich użytkowników dyscypliny i ostrożności. Od środy do niedzieli łącznie doszło do 4 wypadków drogowych, w ich wyniku 7 osób zostało rannych, a jedna osoba zmarła. Zatrzymano 3 nietrzeźwych kierujących, z czego jeden był sprawcą wypadku drogowego. Celem prowadzonych przez pomorskich policjantów działań było zapewnienie bezpieczeństwa na drogach oraz ułatwienie ruchu samochodów, zwłaszcza na głównych ciągach komunikacyjnych.

■ Paczewo, Garcz: Nietrzeźwi kierowcy spowodowali wypadki

W niedzielę (29 maja) ok godz. 20.00 kartuski dyżurny odebrał zgłoszenie o wypadku drogowym w Paczewie (gmina Sierakowice). Na miejsce natychmiast udał się patrol Policji. Funkcjonariusze, którzy pracowali na miejscu wypadku wykonali oględziny pojazdów oraz sporządzili dokumentację fotograficzną. Na podstawie zebranych na



miejsu materiałów policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego zdarzenia drogowego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 19-letni mieszkaniec powiatu kartuskiego jadąc fordem stracił panowanie nad samochodem, zjechał na chodnik i potracił dwóch pieszych, 23-letniego i 57-letniego mężczyznę. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy i badanie wykazało ponad 2,14 promila alkoholu w organizmie.

Prawie 1,5 promila alkoholu w organi-



zmie miał z kolei kierowca samochodu osobowego, który spowodował kolizję drogową na trasie Garcz-Chmielno. Do wypadku doszło ok. godz. 17:50. Funkcjonariusze, którzy pojechali na miejsce wstępnie ustalili, iż kierujący samochodem marki Mazda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, a następnie otarł się o dwa przydrożne drzewa. Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości 55-letniego mieszkańca gm. Chmielno. Okazało się, że mężczyzna miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali kierującemu uprawnienia. W najbliższym czasie 55-latek usłyszy zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwy i spowodowanie kolizji drogowej. Za jazdę pod wpływem alkoholu grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.



■ Borowo: Strażacy usunęli gniazdo os

W niedzielę, 29 maja strażacy z OSP Dzierżąno o godzinie 17.35 udali się na ulicę Polną w Borowie celu usunięcia gniazda os. Gniazdo znajdowało się w kominie budynku jednorodzinnego. Działania trwały ok 40 minut i brał w nich udział zastęp GBA z sześciuosobową załogą.

■ Żukowo: Oddymianie budynku

W piątek, 27 maja o godzinie 18.19 zastęp GBA został wezwany w związku z zadymieniem w budynku mieszkalnym w miejscowości Żukowo. Po dojechaniu na miejsce ustalono, że zadymienie pochodzi od pieca, który uległ awarii. Działania polegały na oddymieniu budynku za pomocą wentylatora oddymiającego oraz na przeprowadzeniu pomiaru stężenia tlenu węgla, który nie wykazał zagrożenia.

■ Chmielno: Plama oleju na drodze

W środę, 25 maja 2016 roku o godzinie 13.54 jednostka lokalna jednostka OSP została wezwana do usunięcia plamy oleju napędowego na ulicy Świętopełka w Chmielnie. Plama ciągnęła się na odcinku 500 metrów: od Urzędu Gminy aż do Szkoły Podstawowej.



Mieszkańcy Łapalic nie mogą doczekać się naprawy drogi

Odcinek ulicy Prokowskiej w Łapalicach został uszkodzony zimą tego roku. Jak informuje jeden z naszych czytelników, ludzie mieszkający przy ulicy Prokowskiej walczą o remont drogi. Niestety, do tej pory nic się w sprawie nie ruszyło.

Pojechaliśmy do Łapalic sprawdzić, czy rzeczywiście droga wymaga natychmiastowego remontu. Obecnie problemem są zapadnięte płyty JUMBO. Jest to niewielka dziura, która utrudnia poruszanie się po ulicy, ale nie wydaje się, żeby stwarzała większe zagrożenie. Jednak kiedy przyjrzymy się drodze z boku, widać że płyty mogą zapaść się głębiej, a powstała dziura całkowicie zablokuje ulicę. Nasz czytelnik twierdzi, że źródłem problemu były prywatne prace jednego z mieszkańców okolicznych działek. Ten przyznaje się do winy i wyraża chęć naprawy drogi, jednak na chęci chyba się kończy – dziura w drodze straszy podobno od grudnia 2015 roku.

Mieszkańcy starali się rozwiązać problem w konwencjonalny sposób – poprosili o pomoc urzędników. Jednak, wydawałoby się prosta sprawa, pozostaje nierozwiązana od miesięcy. – Moim zdaniem wystarczy wynająć koparkę na 1, góra 2 godziny, żeby naprawić dziurę. Nie rozumiem, dlaczego ta dziura wciąż tam jest – mówi czytelnik, który zgłosił się do nas z prośbą o interwencję.

Poprosiliśmy urzędników o wyjaśnienie sprawy. Z odpowiedzi, którą otrzymaliśmy z Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego w Kartuzach wynika, że Gmina Kartuzy

nie doszła do porozumienia ze Starostwem Powiatowym, które równolegle zajmuje się tą samą sprawą.

„Gmina Kartuzy w 2011 r. wykonała prace związane z ówczesnym zamuleniem rury drenazowej zlokalizowanej m.in. pod drogą gminną – ul. Prokowską w Łapalicach oraz wzmocniła wlot rury drenazowej poprzez budowę murku. Niestety prace ziemne wykonywane przez właścicieli działek sąsiednich w roku 2015 doprowadziły do ponownego zamulenia drenazu, co z kolei spowodowało powstanie zastoiska wodnego. Zbierające się wody oraz roboty ziemne wykonywane przez osobę prywatną doprowadziły do zniszczenia skarpy wzdłuż ul. Prokowskiej, zniszczenia wlotu rury drenazowej wraz z jego wzmocnieniem oraz w konsekwencji do obsunięcia części nawierzchni jezdni. Starostwo Powiatowe w Kartuzach Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska prowadzi również postępowanie w powyższej sprawie. Zgodnie z pismem oraz dołączoną kopią protokołu oględzin przesłanymi do tut. urzędu, właściciel jednej z działek sąsiadujących z pasem drogowym oświadczył, iż wykonywane przez niego prace sprzętem przyczyniły się do zniszczenia murku wzmocniającego wlot drenazu. Niestety

z uwagi, iż Starostwo Powiatowe nie powiadomiło tut. urzędu o terminie planowanych oględzin, przedstawiciel Gminy Kartuzy nie mógł brać w nich udziału, wobec czego stanowisko tut. organu w przedmiotowej sprawie zostało przekazane pisemnie z dopiskiem, iż w sytuacji uznania wyjaśnień jako niewystarczających, wnosimy o ponowne przeprowadzenie oględzin z udziałem stron postępowania oraz przedstawiciela Gminy Kartuzy. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy informacji o wyznaczeniu ponownego terminu oględzin. Aktualnie Gmina Kartuzy wezwała osobę, która przyznała, iż prace przez nią przeprowadzone przyczyniły się do zniszczenia murku, do udrożnienia drenazu wraz z odbudową murku w wyznaczonym terminie”.

Wygląda na to, że sprawa utknęła w martwym punkcie. Winowajca się znalazł, został wezwany do naprawy, ale dziura w drodze dalej ma się całkiem dobrze. Pozostaje tylko wierzyć, że osobie która przyczyniła się do powstania dziury ubytek w drodze zacznie przeszkadzać. Bo skoro urzędnicy nie mogą wyegzekwować naprawy, może zadziała sumienie? Będziemy przyglądać się sprawie.

KAMIL BŁASZKIEWICZ





Zasmażone bulwë kontra pizza

W Kartuzach, szczególnie w słoneczne weekendy, coraz częściej można spotkać spacerujących po rynku turystów. Sprawdziliśmy, co do zaoferowania mają im lokalne restauracje i bary. Czy w Kartuzach można jeszcze zjeść coś z kuchni kaszubskiej? Czy tradycyjnym daniem stała się wszechobecna ... pizza? Czy sami kartuzianie wiedzą, czym jest zylc albo młodzowi kuch z kruszonką?

■ Królowa jest jedna

Krótki spacer po kartuskim rynku – sprawdzamy, czym lokalne restauracje zachęcają turystów. A kuszą samymi lokalnymi przysmakami – kurczakiem w sosie chińskim, spaghetti w sosie meksykańskim, kebabem no i oczywiście nieśmiertelnym kotletem de volaille, ale królowa jest jedna. Pizza. Hawajska, z szynką, owocami morza, wegetariańska, z frytkami (!), na kruchym i grubym cieście koniecznie z sosem czosnkowym lub pomidorowym. Żeby wszystko było jasne – nie jesteśmy przeciwnikami pizzy – sami w redakcji z chęcią się nią zajadamy, ale czy po to turyści odwiedzają Kartuzy, podobno Stolicę Kaszub? Aby spróbować całego przekroju, mocno spolszczonych zresztą, kuchni świata? W niewielu miejscach w Kartuzach w menu można znaleźć tradycyjne kaszubskie potrawy. Restauracja Rondo przy kartuskim rynku serwuje przez cały rok ziemniaki i jajka sadzone po kaszubsku oraz tradycyjną, lokalną sałatkę śledziową. Poza tym, w sezonie oferowane są dodatkowo m.in. kiszka po kaszubsku czy dorsz pod pierzynką. – *O dania kuchni kaszubskiej pytają głównie osoby przyjezdne, mieszkańcy najczęściej przychodzą na pizzę.*

Turyści pytają o skład potraw, dużą radość sprawia im słuchanie języka kaszubskiego – nawet jeśli niewiele z niego rozumieją – śmieje się pracująca tam kelnerka. Nawet w tej restauracji jednak potrawy kaszubskie sąsiadują z pizzą, bez której nie obejdzie się chyba żaden punkt gastronomiczny w Kartuzach (z kilkoma wyjątkami). Jak dowiedzieliśmy się z kolei w Restauracji Żłota Jesień tam turyści najchętniej wybierają dania tradycyjne, choć jak podkreśla współwłaścicielka miejsca, skutecznie udaje się ich namówić na bardziej nowoczesne formy potraw kaszubskich. W Kaszubskim Gościńcu kuchnia kaszubska jest obecna cały rok, chętnie korzystają z niej turyści. – Uruchomienie kolei PKM przyciągnęło do nas wielu gości weekendowych z Trójmiasta – mówi kierownik restauracji. Kartuzianie najczęściej jadają w domach, a jeśli już decydują się na obiad na mieście to głównie wybierają klasykę: kotleta, ziemniaki i surówkę, co potwierdza również kierownik Kaszubskiego Gościńca: – Na pieczone ziemniaki, śledzia w śmietanie czy polędwicę po kaszubsku jednak częściej decydują się osoby przyjezdne. I oczywiście na pizzę. Aż chciałoby się sparafrazować polskiego

wieszcza, iż Kaszubi nie ... Włosi i swoje potrawy tradycyjne mają. – *Po kaszubsku gotuje się już głównie w rodzinach wielopokoleniowych, gdzie wciąż silna jest tradycja lokalnej kuchni – mówi Marta Birr, Prezes Stowarzyszenia Kaszubianki.*

■ Kaszuby w 174 smakach

– *Młodzowi kuch z kruszonką, sernik, mus truskawkowy, chleb żytni, zylc, rosół z kury, kaczka nadziewana, kura w potrawce z ryżem i białym sosem, szmurowana kapusta, żurek, kartofelzupa, zupa brukwiowa, rybna – wymienia Marta Birr* spytana o tradycyjne kaszubskie potrawy. Region kaszubski, w którym jest wszystko – morze, jeziora, lasy, pola, ma się czym pochwalić jeżeli chodzi o kulinaria. Lokalna kuchnia obfituje w ryby (śledzie, ale również ryby słodkowodne – węgorze i szczupaki), owoce leśne (maliny, jeżyny, poziomki), mięsa (dziczyznę – sarny i dziki oraz kaczki i gęsi) czy sery z mleka krowiego i koziego. Na liście produktów tradycyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi znajduje się 174 przysmaków – mięsnych, rybnych, wyrobów piekarniczych i cukierniczych z Pomorza, w tym wiele

Ciekawostka

Truskawka to jeden z najpopularniejszych kaszubskich produktów. Nie tylko jednak Polacy uwielbiają te owoce – truskawki furorę robią również za granicą, czasami w dość zaskakujący sposób... W Księdze Rekordów Guinnessa znajdują się dwa truskawkowe wpisy. Jeden z nich dotyczy największej truskawki na świecie. Koji Nakao, rolnik z Japonii wyhodował truskawkę – giganta. Owoc ważył 2,5 kg, miał 8 cm wysokości, 12 cm szerokości i 25 cm w obwodzie. Drugi rekord należy do grupy angielskich studentów, którzy przygotowali największy na świecie koktajl truskawkowy. Uczniowie zmiksowali 1 280 litrów napoju. Mhm...

z Kaszub. Żurawina z Kaszub ucierana na surowo, pączki kaszubskie, kiełbasa kaszubska jałowicka, wołowina sznurowana po kaszubsku, smażona ikra ... Można by długo wymieniać. Równie bogatą listą produktów tradycyjnych mogą pochwalić się jedynie województwa małopolskie i lubelskie, prymusem pod tym względem jest Podkarpacie z ponad 200 lokalnymi produktami i daniami. Mało tego – najbardziej chyba promowanemu kaszubskiemu produktowi – truskawce, poświęcony jest dwudniowy festiwal. Już od ponad 40 lat niedaleko Kartuz organizowane jest słynne na całą Polskę Truskawkobranie, w trakcie którego można spróbować tego soczystego, słodkiego owocu w niezliczonych odsłonach. Gdyby komuś było mało truskawek, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie przygotowuje się w tym roku do bicia rekordu na ... największą zupę truskawkową w Polsce. Widać więc, że temat truskawki jest dość mocno eksploatowany, ale trudno się dziwić – na kaszubskie truskawki co roku czekają setki tysięcy truskawkomaniaków. Przy okazji warto wspomnieć, że truskawka kaszubska jest wpisana do rejestru chronionych nazw pochodzenia obok m.in. oscypka czy rogalą świętomarcińskiego.

Turystyka kulinarna

Większość lokalnych restauracji i barów aż się prosi o kuchenne rewolucje Magdy



Gessler. Tym bardziej, że coraz większą popularnością cieszy się turystyka kulinarna, która może przynieść kartuskiej branży gastronomicznej konkretne korzyści finansowe. To właśnie tej gałęzi turystyki poświęcony jest projekt Pomorskie Culinary Prestige. – *Turystyka kulinarna stanowi obecnie jeden z wiodących trendów motywujących do przyjazdu. Potencjał Gdańska i całego Pomorza w tym zakresie jest niezaprzeczalny, co dało impuls do zainicjowania w roku 2014 projektu marketingowego Gdańsk – Pomorskie Culinary Prestige* – mówi Krystyna Hartenberger – Pater, General

Manager Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Obecnie w projekcie biorą udział dwie restauracje z powiatu kartuskiego – z Borkowa oraz Przyjaźni (w całym województwie 28). Niestety, Stolica Kaszub pozostaje pod tym względem daleko w tyle. A szkoda. – *Wykorzystanie regionalnych składników, sezonowość menu, jakość obsługi, a także wystrój i sposób podawania potraw to podstawowe elementy wyróżniające lokale skupione w ramach Gdańsk Pomorskie Culinary Prestige. Równie istotna jest osoba szefa kuchni, którego autorskie podejście do tradycji i regionalnego produktu ma być dla gości gwarancją szczególnego przeżycia kulinarnego* – dodaje Izabela Koch, Marketing

Manager Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. O tym, że przynajmniej wśród turystów istnieje zapotrzebowanie na kuchnię kaszubską potwierdza również Natalia Gronda z Centrum Informacji Turystycznej w Kartuzach. – *Odwiedzający nas turyści najpierw ogólnie pytają, gdzie w Kartuzach można smacznie zjeść, potem dopytują o miejsca, w których można spróbować lokalnych potraw. Zainteresowaniem cieszą się również publikacje dot. kuchni kaszubskiej, szczególnie te zawierające przepisy kulinarne.*

Wyjaśnienie niektórych nazw:

młodzowi kuch z kruszonką – ciasto drożdżowe z kruszonką
zylc – galareta z nóżek po kaszubsku
szmurowana kapusta – kapusta duszona na wędzonce

Restauracje i bary w Kartuzach działają przez cały rok – nie tylko w sezonie letnim. Trudno więc, aby całą swoją ofertę kierowały tylko do turystów. Z menu nie znikną nagle pizze, kebaby i kotlety schabowe, ale też nie o to chodzi. Ważnie, aby oferta kulinarna Kartuz – ta skierowana do samych mieszkańców, ale też dzięki połączeniu PKM coraz liczniej odwiedzających miasto turystów, była bardziej zróżnicowana i ciekawsza. Pyszne Kartuzy – czemu nie?

JUSTYNA SUDAKOWSKA

Pytamy znanych kartuzian o ich ulubione, lokalne potrawy i produkty:

Mieczysław Grzegorz Gołuński, Burmistrz z Kartuz: – *Zdecydowanie kaszubska truskawka – w każdej postaci. Jako mus, w cieście, a nawet prosto z ogródka.*

Barbara Kąkol, Dyrektor Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach: – *Nie będę zbyt oryginalna, ale danie, które bardzo lubię to zasmażone bulwë (zasmażane ziemniaki), a takie kaszubskie wykwinne to kurę w białym sosie. Nazywano to danie na Kaszubach Frikasy.*

Kazimiera Nowicka, Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Kartuzach: – *Moje ulubione potrawy kaszubskie to zupa z brukwi na gęsinie, placki ziemniaczane i smażony dorsz. Nie potrafię określić, którą z wymienionych potraw lubię najbardziej.*

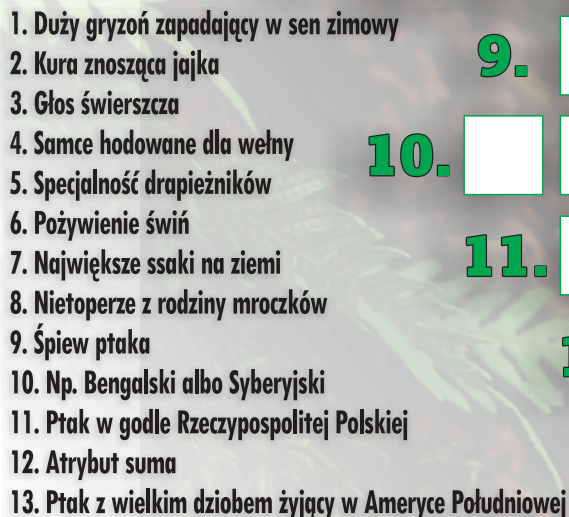
Aleksandra Maciborska – Pytko, Dyrektor Kartuskiego Centrum Kultury: *zdecydowanie bulwë zapiekły z kwasnym mlikiem.*

Maria Gosk, współwłaścicielka firmy GRONO – Restauracja Złota Jesień: *Nie jestem monotonna więc trudno mi wybrać jedną potrawę. Na mojej karcie menu znajdują się: jako przystawka – śledzik po pomorsku, zupa to domowy rosół z własnoręcznie robionym makaronem, drugie danie to wspaniała soczysta rolada z kaczki pieczona z jabłkami i żurawiną do tego szpinakowe kopytka i mizeria z ogórków, kompot ze świeżych owoców, a na deser miseczka kaszubskich truskawek.*



Krzyżówka



- 
1. Duży gryzoń zapadający w sen zimowy
 2. Kura znosząca jajka
 3. Głos świerszcza
 4. Samce hodowane dla wełny
 5. Specjalność drapieżników
 6. Pożywienie świń
 7. Największe ssaki na ziemi
 8. Nietoperze z rodziny mroczków
 9. Śpiew ptaka
 10. Np. Bengalski albo Syberyjski
 11. Ptak w godle Rzeczypospolitej Polskiej
 12. Atrybut suma
 13. Ptak z wielkim dziobem żyjący w Ameryce Południowej

Wypełnij kupon i prześlij go do redakcji a weźmiesz udział w losowaniu nagród ufundowanych przez sponsora.



GAZETA KARTUSKA

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy | ☎ (58) 681 34 86

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Ogłoszenia drobne

Nakład 5000 tysięcy egzemplarzy.
Gazeta Kartuska dostępna w całym powiecie kartuskim.



IBIS
I BIUROWE
I SZKOLNE

KARTUZY
Pl. św. Brunona 7

ŻUKOWO
Armii Krajowej 1A

PRZODKOWO
Kartuska 7

Zatrudnię
operatora
koparki
i kierowcę C+E
tel. 608-842-284
W razie pytań
proszę o kontakt.



Sprzedam
witrynę
oszkloną,
używaną, kolor orzech.
Szerokość 1,30;
wysokość 1,7;
głębokość 0,45. Cena
450zł do negocjacji.
783-602-121



Warsztat samochodowy



-napełnianie
klimatyzacji
-odgrzybianie instalacji
-test szczelności
układu
-sprawdzanie ciśnienia
663-321-375
512-617-777

**Ocieplenie
budynków
telefon
kontaktowy:
881 507 760**



Zgubiono bransoletkę
srebrną firmy Pandora
składająca się z 5
elementów-koralików:
różowe serce mały
chłopczyk srebrno
złoty z napisem family
forever + dwa klipsy.
Cecha
charakterystyczna
zapięcie w kształcie
serca z napisem
PANDORA. Uczciwego
znalzcę czeka wysoka
nagroda.



**Pożyczki pod
zastaw ciągników
i maszyn
rolniczych. 4,5%
dla każdego.
Także pod starszy
sprzęt.
Tel. 666 08 00
11. Dojeżdżamy
do klienta!**



**ZATRUDNIMY MECHANIKA
ORAZ BLACHARZA NA OKRES
PRÓBNY. WIĘCEJ INFORMACJI
POD NUMEREM: 691-355-385**



KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij ten kupon i dostarcz go do redakcji, a Twoje ogłoszenie ukaże się
w kolejnym wydaniu gazety oraz na portalu www.gazetakartuska.pl

- ☐ Motoryzacja
- ☐ Nieruchomości
- ☐ Sprzedam
- ☐ Kupię
- ☐ Praca
- ☐ Usługi
- ☐ Inne

cena: miejscowość: telefon:

**MIEJSCE NA TREŚĆ
TWOJEGO OGŁOSZENIA**

GAZETA KARTUSKA
Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuszy

Do 10 słów 24,50 zł
5000 tysięcy egzemplarzy
w całym powiecie kartuskim

**kontakt do redakcji:
tel.: 725 725 194**

REGULAMIN: 1. Treść ogłoszenia przekazywanego na kuponie nie podlega reklamacji.

2. Treść ogłoszenia nie może przekroczyć 10 słów. 3. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



RADIOLOG

lek.med. Wojciech Kuziemski

BADANIE USG:

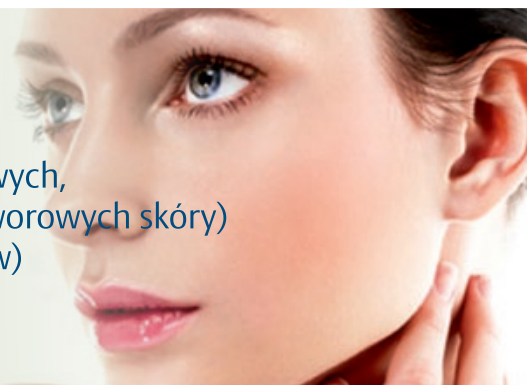
- piersi
- jamy brzusznej
- tarczycy
- jąder



DERMATOLOG-WENEROLOG

lek.med. Joanna Renczyńska-Matysko

- leczenie chorób skóry i chorób narządów płciowych
- krioterapia (wymrażanie brodawek wirusowych, brodawek łojotokowych, kłykcin kończystych, włókniaków miękkich, łagodnych zmian nowotworowych skóry)
- diagnostyka histopatologiczna zmian skórnych (pobieranie wycinków)
- diagnostyka, ocena znamion



Kartuzy, ul. Gdańska 16
(w gabinecie ginekologicznym)

Rejestracja telefoniczna codziennie
w godz. od 8:00 do 20:00

 **531 848 054**